

**W szpitalu nie hula wiatr**

**Łobez  
Resko  
Dobra  
Węgorzyna  
Radowo Małe**

# tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 1 (463) Rok X 4.1.2011 r. Cena 2,00 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1643-5761

## Śniegu nie wywiozą. Postawią znak?



(ŁOBEZ). Na ulicy Niepodległości, na wysokości parku, w ostatnich dniach wielu kierowców widziało zapewne śmierć w oczach, a to za sprawą zalegającej hałdy śniegu, która sprawiła, że parkujące tam samochody stwarzały niebezpieczeństwo wypadku. O ile w okresie letnim ulica ta jest wystarczająco szeroka, aby mimo parkujących samochodów swobodnie mogły wyminąć się pojazdy, o tyle obecnie zrobiło się tam wąskie gardło.



**OPTYK**

PRACOWNIA OPTYCZNA

M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA  
WTORKI, CZWARTKI**

Od 15 czerwca zapraszamy do nowego salonu  
Łobez ul. Niepodległości 18  
tel./fax (091) 397 43 76

**HURTOWA SPRZEDAŻ  
OLEJU  
NAPĘDOWEGO**

**Dostawy GRATIS !!!  
Auto cysterna**

Węgorzyna tel. 601 301 602

**WĘGIEL BRUNATNY  
Z BOGATYNI**

**KĘSY I ORZECH.**

Możliwy transport.

**Nowy skład opału Resko**  
ul. Browarna. Tel. 792 800 843.

**BETMIX**  
**BETON  
TOWAROWY**

- transport, rozładunek
- ogrodzenia betonowe
- pompowanie betonu
- stropy Teriva
- bloczki betonowe
- nadproża
- pustaki keramzytowe

ul. Górna 4 • NOWOGARD

www.betmix.pl

e-mail: silos51@wp.pl

tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940

**TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE**

**Reklama**

**Tel./fax 091**

**3973730**

**KOZŁOWSKI**  
**www.jmmk.pl**  
ŚWIAT SAMOCHODÓW

**ZŁOMOWANIE  
SAMOCHODÓW**

- bezpłatne złomowanie samochodów
- wystawiamy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji celem wyrejestrowania samochodu
- posiadamy własny transport

**Tel. 604 790 118**

**Śludwia koło Plotów**

**Sprzedaż części  
używanych**

**Tel. 601 579 590**

**CZYNNY PON. - PT. 9.00 - 17.00**



FELIETON NA ZAPROSZENIE

# Aby politycy się pogodzili w imię hasła „Zgoda buduje” lub jak chłop krowie na rowie...

Kpt.ż.w. Waldemar Jaworowski

Oglądając telewizję w czasie świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku, zalewani byliśmy życzeniami. Najczęstszym życzeniem Polaków (zastanawiające, czy media podają prawdę) jest, aby politycy przestali się kłócić i aby się dogadali. W tym miejscu mam zamiar zapytać Pana Boga, czy na pewno stworzył człowieka na wzór i podobieństwo swoje. Gdyby tak było, to człowiek powinien być mądry i dobry. Jak historia człowieka na przykładzie Adama i Ewy pokazuje, człowiek nie jest ani mądry ani dobry. Bywa i głupi i podły, na własne życzenie, skoro Pan Bóg mu dał wolną wolę.

Pamiętam jak to w latach pięćdziesiątych powstał system powszechnej prywatyzacji, który polegał na tym, że państwo sprzedawało obywatelom obligacje, którymi miały zarządzać specjalne fundusze. I owszem, Polacy obligacje wykupili, fundusze te setki milionów przejęły, obracały nimi i obecnie nikt już nie pamięta, co się z tymi funduszami i pieniędzmi stało. Niektórzy się temu sprzeciwiali (ja osobiście to krytykowałem), ale ciśnienie Ludu by coś zrobić i się nie kłócić było tak wielkie, że ten przekręt przeszedł do historii nierozliczony.

Całkiem niedawno utworzono specjalne otwarte i przymusowe fundusze emerytalne OFE, na które bez naszej zgody przelewano część naszych składek. Za to, że oddaliśmy im nasze pieniądze do obrotu, jeszcze musieliśmy im płacić. Jakikolwiek próby wyjaśnienia, że przygotowuje się następny przekręt na narodzie nie pomogły, ponieważ powstał scenariusz nacisku medialnego, aby się politycy nie kłócili. Nacisk ten wytrącał opozycji wszelkie argumenty. To miały być nasze pieniądze ulokowane jak w banku, z tą różnicą, że w banku za nasze lokaty dostajemy procenty, a tu za nasze pieniądze, którymi OFE obracają, bez żadnej gwarancji, że cokolwiek nam zarobią, musimy dodatkowo płacić.

Teraz Tusk wygrał wybory samorządowe błędnie zrozumiał, że może zrobić co zechce. Więc wziął „nasze lokaty” jak swoje i

przekazał teraz do ZUS-u, by pokryć dziurę budżetową. Dziurę budżetową swojego rządu. Mówi, że nam to odda, a Lud wierzy, tak jak kiedyś wierzył Gierkowi. I na dodatek Lud żąda od polityków, by się dogadali. O co z tym dogadaniem się chodzi? Opozycja na życzenie Ludu powinna powiedzieć: „tak, zgadzamy się, że Rząd dobrze robi”. A tu ciągle ten głupi PiS zamiast się zgadzać, to krytykuje to, co wyrabia Tusk. PiS chce lepiej dla Ludu, choć ten go o to nie prosi. Mało tego, to Naród chce, aby PiS działał razem z Rządem Tuska przeciwko Narodowi.

Takiego numeru to jeszcze żaden Naród sobie nie wykreśli!

I jeszcze jeden przykład, jak to Lud popiera Tuska za to, że obniżył dotacje dla partii politycznych. Nie może być tak, powiedział Tusk, że partie są utrzymywane przez państwo czyli, że społeczeństwo płaci haracz. Partie niech utrzymują się z dobrowolnych datków od społeczeństwa. I Naród to kupił, do Ludu to przemówiło, bo Lud ma nadzieję, że nie będzie na to płacił. Przypomnijmy zatem ostatnie wybory samorządowe w naszych powiatach, w których kandydaci np. z PO wyfasowali swoich reklam wyborczych za setki tys. zł, a może i więcej. Tak na

oko 30 razy więcej, niż PiS. Pali kot podał, że po skromnej kampanii PiS ma zero w kasie, SLD i PSL są zadłużone, ale PO ma nadal 75 mln. Myślący człowiek zadałby sobie pytanie, czy tu nie było jakiegoś przekrętu? Czy czasem już teraz nie znaleźli się sponsorzy, którzy partię władzy wsparli finansowo? Myślący Polacy zadali by pytanie, a jeśli tak, to czy czasem ta władza nie będzie musiała oddawać im tych pieniędzy? A jeśli tak, to w jakiej formie? Czy np. w formie lepszych kontraktów rządowych, z góry ustawionych? Lud powie, a co nas to obchodzi, kontrakt dostanie jak nie ten to tamten. To nie my, lecz państwo im zapłaci, nawet jeśli to będzie przekręt. Kto myśli, ten powinien zapytać, a czy ten sponsor ustawiony nie zechce odebrać więcej, niż sponsorował władzy na wybory? A jeśli zechce, to kto za to zapłaci? Czy nie społeczeństwo? Sądzę, że społeczeństwo i sądzą, że zapłaci jeszcze więcej, niż wynosiły poprzednie dotacje. Istota demokracji to kontrola władzy przez opozycję, a nasz lud żąda, aby się politycy nie kłócili, by się dogadali. A może to nie Lud tak sobie życzy. Może ktoś tu za Lud się wypowiada? Bo jeśli partia władzy odbiera od sponsora „prywatną dotację” i w zamian za

to zapewnia lukratywne kontrakty, to czy partia opozycyjna powinna robić to samo? A może temu sponsorowi proponować jeszcze lepsze „warunki kontraktu”, o tyle lepsze, o ile więcej dostanie na wybory? Pod stołem? Pytanie, kto za to wszystko zapłaci? Oczywiście, że Lud. Ale skoro sam do tego namawia... Do zgody... Nie kłóćcie się, żąda. Bierzta swoje – podpowiada, zapominając, że to wszystko nasze. Zapytam więc - dlaczego?

Bo Prezydent Komorowski codziennie powtarza, że „Zgoda buduje”. A ciemne masy, jak za średniowiecza, kiedy panował powszechny analfabetyzm, powtarzają: „róbta to samo co władza”. Dogadajta się!

Na tym zakończę i proszę odpuść mi Panie Boże, że muszę wyklądać jak chłop krowie na rowie.

## Zarząd Województwa apeluje do premiera Donalda Tuska w sprawie budowy drogi S3

Ministerstwo Infrastruktury prowadzi obecnie konsultacje społeczne rządowego dokumentu pn. „Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2011-2015” oraz przygotowanej do niego Prognozy Oddziaływania na Środowisko. W Programie nie uwzględniono kontynuacji budowy drogi ekspresowej S3. W związku z tym faktem Zarząd Województwa Zachodniopomorskiego na posiedzeniu w dniu 31 grudnia 2010 r. przyjął Stanowisko skierowane do Premiera Rządu RP, w którym wnioskuje o jak najszybszą realizację przede wszystkim odcinka od Gorzowa Wielkopolskiego do autostrady A2 (węzeł Jordanowo).

Realizacja drogi ekspresowej S3 ma fundamentalne znaczenie dla rozwoju naszego województwa, co ma swoje odzwierciedlenie w regionalnych programach rozwojowych, takich jak: „Strategia rozwoju sektora transportu Województwa Zachodniopomorskiego do roku 2020” oraz „Strategii rozwoju gospodarki morskiej Województwa Zachodniopomorskiego do roku 2015”. Kontynuacja budowy drogi S3 jest też niezbędna dla zapewnienia właściwej obsługi transportowej zespołu portów w Szczecinie i Świnoujściu oraz utrzymania ich pozycji w kontekście zaostrzającej się konkurencji ze strony portów niemieckich.



### Gazeta Powiatowa

#### Redakcja:

Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532),  
Magdalena Mucha (tel. 512 138 741)

Reklama: tel. 512 138 349

#### Adres redakcji:

73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,  
tel./fax (91) 3973730.

E-mail: tygodniklobeski@wp.pl  
www.tygodniklobeski.xwp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział I w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927  
Nakład: 1300 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tydzień „gazeta gryficka”, „wieści świdwińskie”.

Skład i druk: WPPP - Łobez,  
tel./fax (91) 39 73 730.

# Była burmistrz nie odeszła z pustym worem i kijem

**(WĘGORZYNO) Grażyna Karpowicz po przegranych wyborach nie odeszła z urzędu z pustymi rękami. Otrzymała na odchodne odprawę i ekwiwalent za urlop.**

Była burmistrz Grażyna Karpowicz odchodząc z urzędu otrzymała ekwiwalent za niewykorzystany cały urlop za rok 2010 i za kilka dni

urlopu jeszcze za 2009 rok. Łącznie nabierało się jej 34 dni niewykorzystanego urlopu, za który otrzymała 13.502 zł. Otrzymała też odprawę w wysokości trzymiesięcznych zarobków, w wysokości 25.113 zł. Czyli łącznie 38.615 zł brutto.

Warto w tym miejscu przypomnieć fakt, jak to po przejściu urzędu burmistrza skrytykowała ustępującego wówczas burmistrza, że nie wykorzystał urlopu i pobrał ekwiwalent. Warto o takich rzeczach pamiętać, by po latach sprawdzić, kto robi sobie z gęby cholewę. KAR

# Pensja burmistrza Łobza bez zmian

**(ŁOBEZ) Na początku kadencji radni muszą ustalić burmistrzowi pensję. W Łobzie radni zdecydowali, że na starcie w nową kadencję burmistrz Ryszard Sola będzie zarabiał tyle, ile zarabiał na koniec minionej kadencji, czyli 9.860 zł.**

Na jego pensję składają się: 1) wynagrodzenie zasadnicze w kwocie - 5.100 zł; 2) dodatek funkcyjny w kwocie - 1.700 zł; 3) dodatek za wieloletnią pracę w wysokości 20% wynagrodzenia zasadniczego w kwocie - 1.020 zł oraz 4) dodatek specjalny w wysokości 30% wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego łącznie w kwocie 2.040 zł. przysługują również nagrody jubileuszowe, dodatkowe wynagrodzenie roczne i inne świadczenia ze stosunku pracy, określone w obowiązujących przepisach prawa. (r)

cie - 5.100 zł; 2) dodatek funkcyjny w kwocie - 1.700 zł; 3) dodatek za wieloletnią pracę w wysokości 20% wynagrodzenia zasadniczego w kwocie - 1.020 zł oraz 4) dodatek specjalny w wysokości 30% wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego łącznie w kwocie 2.040 zł. przysługują również nagrody jubileuszowe, dodatkowe wynagrodzenie roczne i inne świadczenia ze stosunku pracy, określone w obowiązujących przepisach prawa. (r)

## Podziękowania

Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Łobzie składa serdeczne podziękowania Mieszkańcom Łobza za dar serca, który został okazany podczas zbiórki ulicznej w dniu 17 grudnia 2010 roku.

Ofiarności mieszkańców sprawiła, że zebrano 939,88 zł. Zebrane pieniądze zostały przeznaczone na pomoc poszkodowanym w powodzi w 2010 r.

Dziękujemy również młodzieży i opiekunowi szkolnego Koła PCK pani Anicie Słodkiej z Ośrodka Szkolenia i Wychowania OHP w Łobzie, za wielkie zaangażowanie i przeprowadzenie zbiórki publicznej na ulicach naszego miasta w bardzo trudnych warunkach zimowych.

Z wyrazami wdzięczności i szacunku  
Zarząd Rejonowy PCK w Łobzie

**DRUKARNIA w Łobzie**  
poleca usługi  
poligraficzne  
wizytówki, plakaty,  
samokopie  
Ul. Słowackiego 6,  
tel. 913973730

**TOYOTA NOWOGARD**  
MK Sp. z o.o.  
**poszukuje**  
**mechanika**  
Mile widziane doświadczenie.  
Podania proszę kierować na adres:  
72-200 Nowogard; ul. 3 Maja 27b,  
email: kadry@toyotanowogard.pl

# Będą kopać w Dobropolu

Urząd Miejski w Dobrej poinformował, że 28.12.2010 r. została wydana decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia polegającego na wydaniu koncesji przez Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego na wydobywanie kopaliny pospolitej z części złoża kruszywa

naturalnego „Dobropole I” położonego w przestrzeni działki gruntowej nr 340/4 i 340/3 obręb Dobropole. Decyzja została wydana na wniosek LEN – KRUSZYWA Sp. z o. o. z siedzibą w Szczecinie, przy ul. Miłosławskiej 17. Informacja na temat wydanej decyzji znajduje się w urzędzie miejskim. (r)

# Wybory uzupełniające w Dobrej

**(DOBRA) Po tym, jak Rada Miejska w Dobrej wygasła tuż po wyborach mandat Rafała Pałki, wojewoda musiał ogłosić wybory uzupełniające.**

Ogłosił je obwieszczeniem z dnia 22 grudnia 2010 r., a datę wyborów wyznaczył na 27 lutego 2011 r. Odbędą się one w okręgu nr 5, obejmującym wsie Grzęzno i Grzęzienko. Mieszkańcy będą wybierać jednego radnego. Chcą-

cy kandydować w tym okręgu do 8 stycznia muszą zawiadomić komisarza wyborczego o utworzeniu komitetu wyborczego. Do 10 stycznia należy zgłosić do niego kandydatów na członków gminnej komisji wyborczej, a do 28 stycznia do godz. 24.00 będzie czas na zgłaszanie kandydatów na radnych. Do tego dnia również zgłaszanie kandydatów na członków obwodowej komisji wyborczej. (r)

# Resko wyróżnione

(RESKO). Gmina Resko została wyróżniona tytułem „Dobra Praktyka Aktywnych Form Pomocy – Edycja 2010” przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w obszarze „Gminne programy aktywizacji społeczno-zawodowej na rzecz budownictwa socjalnego”.

2 grudnia 2010 r. Jarosław Duda, Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Pracy i Polityki Społecznej zatwierdził listę podmiotów i osób indywidualnych wyróżnionych w ramach „Dobrych Praktyk Aktywnych Form Pomocy – Edycja 2010”. Dla każdego z obszarów przewidziane były trzy wyróżnienia. Gmina Resko w nagrodę otrzymała 8,5 tys. zł. Póki co, jeszcze nie ustalono na co zostaną przeznaczone pieniądze. MM



**ZARZĄDCA CMENTARZA W ŁOBYE**

Jerzy Furmańczyk Nowogard ul. Cmentarna 1a  
91 397 03 97, 602 350 318,  
jfnowogard@poczta.onet.pl

**USŁUGI POGRZEBOWE**

tel. 91 397 03 97, 692 354 065 /24 h

**TRUMNY OD 590 zł**

**Przewozy krajowe i zagraniczne  
Ekshumacje, kremacje, urny, nagrobki,  
kwiaty, wieńce, wiązanki**

*Biuro Administracji Cmentarza  
Łobez ul. Wojska Polskiego (w kaplicy)*

## ARTYKUŁY SPAWALNICZE GAZY TECHNICZNE LINDE

- ☞ spawarki, elektrody, gazy techniczne, druty, części zamienne
- ☞ artykuły BHP, ubrania przeciwdeszczowe
- ☞ elektronarzędzia, narzędzia naprawcze
- ☞ duży wybór tarczy do cięcia
- ☞ materiały ściernie i tnące

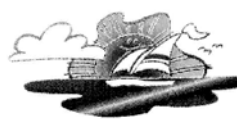
AMG-II Anna Gerech  
Łobez, ul. Drowska 6B

**NOWOŚĆ czujniki czadu**

tel./fax 091 397 42 20, 091 397 60 80, kom.: 509 592 405, 509 592 406

## Ośrodek wypoczynkowy "WOŚWIN" zaprasza

www.osrodek.pl/woswin  
mail: woswin@op.pl



**organizujemy**

**imprezy okolicznościowe,  
wesela**

tel. 091 39 72 854  
kom. 606 875 392

Cieszyno Łobeskie - gm. Węgorzyno  
(nad jeziorem Woświn)

## PROFESJONALNE USŁUGI W ZAKRESIE SPRZĄTANIA

oraz pranie wykładzin,  
dywanów, tapicerki meblowej

"WIE-CZYSTE", Barbara Olczak  
Łobez, ul. H. Sawickiej 29/19  
Tel. 500 296 881

## Sprzedam mieszkanie w Łobzie

I piętro, 2 pokoje.  
Ścisłe centrum miasta.  
Telefon kontaktowy  
509 291 595

## SKŁAD OPAŁU SKUP ZŁOMU

Jerzy Spurek  
698 676 984

Łobez ul. Północna 10 (teren GS)

Idealne miejsce  
na wasze wymarzone

# wesele

tel. 506 016 130  
www.centrum-wesela.pl

## GABINET KOSMETYCZNY

„Wicherek” Rok założenia 1988

Bezbolesne przekłuwanie uszu,  
profesjonalne przekłuwanie ciała,  
zabiegi kosmetyczne, henna, depilacja,  
makijaże, mikrodermabrazja, peeling  
kawitacyjny, ultradźwięki, eksfoliacje,  
wypalanie, laser, lampy, materac  
zdrowotny, świecowanie uszu, masaże,  
akupresura, solarium.

Porady bezpłatne.

Nowogard ul. Zielona 3 - obok  
restauracji „Przystań” tel. 91 392 07 14  
czynne od 11.00 do 19.00

Reklama w gazecie  
Tel. 91 39 73 730

## Biurowo Rachunkowe

Nowogard

TEL. 91 39 22 308

KOM. 608 676 148

mgr inż. Jerzy Banuch  
mgr Hanna Banuch

ul. Mikołaja Reja 9

Zapraszamy, Pon. - Pt. 8-16

## GAZOWE INSTALACJE SAMOCHODOWE

Auto serwis "ALF" P.P.U.H Henryk Milczarkowski  
Łobez ul. Rapackiego 5,  
tel/fax 091 39 73 705, kom 602 43 47 43

## KLIMATYZACJE SAMOCHODOWE

- montaż i konserwacja
- przeglądy gwarancyjne i pogwarancyjne

Zapraszamy  
od 8.00 do 16.00

**Komputerowa Diagnostyka** - silników, ABS-ów,

hamulców, poduszek powietrznych, ocena geometrii kół.

# TYMPOL

# OPONY

NOWE, BIEŻNIKOWANE  
I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH  
MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

AKCESORIA DO KÓŁ • FELGI ALUMINIOWE I STALOWE  
USŁUGI WULKANIZACYJNE • USŁUGI WARSZTATOWE  
POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM

SERWIS KLIMATYZACJI SAMOCHODOWYCH  
OZONOWANIE - ODKAŻANIE WNĘTRZA I PRZEWODÓW  
DOPROWADZAJĄCYCH POWIETRZE

ŁOBEZ, ul. Waryńskiego 15 WĘGORZYNO, wylot na Chociwel RECZ, ul. Kolejowa 50  
tel. 091 397 40 56, 0508 050 008 tel. 602 585 204 tel. 0509 772 054  
e-mail: info@tympol.pl www.tympol.pl

## ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ



TRANSPORT:  
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY  
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW



USŁUGI:  
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE  
MASZYN DROGOWYCH  
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU  
ROZBIÓRKI BUDOWLI



Czesław Bieć - Pełnomocnik  
78-500 Drawsko Pom. Ul. Łąkowa 19

tel./fax 094 363 34 01  
kom. 602 637 277  
kom. 502 637 155

Starosta ruszył do ataku - burmistrz zdziwiony

# Co z opieką nocną?

**(ŁOBEZ - RESKO). W ostatnim tygodniu starego roku, podczas sesji Rady Miejskiej w Łobzie został poruszony temat przyszłości opieki nocnej i świątecznej w mieście. Kontrakt obecnego wykonawcy usług kończy się w lutym. Co dalej?**

opieki nocnej i świątecznej, mogą tylko opierać się na piśmie, z którego wynika, że nowe zasady kontraktowania będą polegały m.in. na tym, że: kontraktowanie świadczeń na rzecz populacji zamieszkujących wspólnie terytorialnie obszar 120 tys. mieszkańców, tu należy wziąć pod uwagę ruch turystyczny i że opieka ambulatoryjna i wyjazdowa sprawowana będzie przez zespoły składające się z lekarza i pielęgniarki, jeden zespół będzie działał na każde rozpoczęte 30 tys. osób zamieszkałych na obszarze zabezpie-

pan doktor Kargul zdecyduje się wystartować w następnym roku, w ramach następnego naboru, czy zdecyduje się wystartować pogotowie ratunkowe, czy pan dyrektor szpitala w Gryficach, tego ja nie wiem. Natomiast uważam, że gdybym ja miał zająć tutaj stanowisko i wypowiedzieć się w tej kwestii, to uważam, że lokal, który w tej chwili jest, działa i jest odpowiednio przystosowany, ogólnie dostępny, jest w mojej ocenie najlepszym lokalem na tę

opieka była na lepszym poziomie i cieszę się, że NFZ podjął taką decyzję – powiedział starosta.

Wyjaśnił, że w tej chwili to lekarze POZ zawierają z kimś umowę, a od 1 marca wyłączony będzie budżet na opiekę nocną i świąteczną. NFZ ogłosi konkurs i zawrze umowę ze świadczeniodawcą.

- Naszą wolą byłoby, aby taką usługę zawarł z pogotowiem. Tam powstałby zespół komercyjny, który niezależnie od zespołu ratowni-



Podczas sesji burmistrz Łobza Ryszard Sola nie ukrywał zdziwienia, że zapytania odnośnie opieki nocnej i świątecznej nie trafiły na jego biurko, jako osoby odpowiedzialnej za podstawową opiekę medyczną, ale do starosty łobeskiego.

- Narodowy Fundusz Zdrowia oddział w Szczecinie wysłał zapytanie do starosty powiatu łobeskiego, dotyczące jego zdania na temat organizacji opieki nocnej i świątecznej działającej na terenie, rozumiem – powiatu.

Był taki czas w historii naszej gminy i naszego powiatu, że taka opieka nie funkcjonowała. Z jakiejś - nie ukrywam - mojej inicjatywy taka opieka zafunkcjonowała na terenie naszego miasta, dzięki czemu mieszkańcy mieli do niej dostęp. W tej chwili te usługi ma jeszcze zakontraktowane NZOZ Intermed, kontrakt obowiązuje do lutego. NFZ z uwagi na to, że zmienia zasady kontraktowania pyta starostę o zdanie na temat opieki specjalistycznej. Nie mam dokładnie wglądu w zmiany zasad funkcjonowania

czenia, świadczenia finansowe oparte będą o ryczałt miesięczny na podstawie ilości populacji zamieszkującej na danym obszarze.

Na to pismo starosta odpowiada, że w związku z tą zmianą świadczenia na terenie powiatu powinny być realizowane w oparciu o istniejącą stację pogotowia ratunkowego w Łobzie oraz Izbę Przyjęć szpitala w Resku.

„W przypadku braku zainteresowania prowadzeniem świadczeń opieki nocnej i świątecznej przez SPZOZ w Gryficach, jako udzielającego świadczeń w Izbie Przyjęć szpitala w Resku, proponujemy, aby opiekę nocną i świąteczną dla całej populacji prowadzić w jednym miejscu udzielania świadczeń, jakim byłaby stacja pogotowia ratunkowego w Łobzie” - odpisał starosta. Nie będę komentował stanowiska pana starosty. Uważam, że gmina w jakiś sposób odpowiadając za podstawową opiekę zdrowotną powinna mieć możliwość wypowiedzenia się w tej sprawie. W tej chwili mamy jeden punkt, który działa i będzie działał do końca lutego. Czy



chwile do zabezpieczenia tego typu usług – powiedział burmistrz Ryszard Sola.

Przewodniczący Rady Miejskiej Kazimierz Chojnacki poprosił, aby burmistrz pilotował temat i bardzo mocno naciskał, po to, „abyśmy 2 lutego nie obudzili się z ręką w nocniku, że na terenie gminy i w mieście nie mamy opieki nocnej”. Głos zabrała również mieszkanka Łobza Zofia Krupa, która powiedziała:

- Dziwię się, że burmistrz jest taki skromny w tym temacie. Inicjatywę przejęło ostatnio starostwo, nieprawnie, że tak powiem, bo to jest zadanie własne gminy panie burmistrzu – opieka podstawowa, nocna, świąteczna, to jest państwa zadanie.

O zdanie na ten temat poprosiliśmy już w nowym roku starostę łobeskiego Ryszarda Brodzińskiego.

- Przypominam, że pisała pani artykuły osób niezadowolonych z opieki nocnej w Łobzie. Ja również do takich osób należę. Poczuałem się w obowiązku, by zadbać o to, aby

czego wykonywałyby usługi. Komercyjny w znaczeniu niezależny od pogotowia. Pogotowie ma swoje zadania, a ten zespół swoje, na zasadzie umów z NFZ. Nie wykonywaliby tego ci sami ludzie. Nie może być przenikanie.

Wskazaliśmy drugi punkt - Resko, przy szpitalu. Mamy nadzieję, że ten temat zostanie rozwiązany pozytywnie ku zadowoleniu mieszkańców. A co do samego lokalu. W pogotowiu wcale nie jest gorszy, niż przy ul. Niepodległości, tam są nawet większe pomieszczenia.

Skoro Intermed dzierżawi pomieszczenia, prowadzi specjalistykę i jesteśmy z tego niezadowoleni, to szukamy innego rozwiązania. Cały czas podkreślałem, załatwiliśmy szpital i mamy inne sprawy do załatwienia, które nie są od nas bezpośrednio zależne, ale jakiś wpływ na to mamy, mianowicie: opieka nocna i specjalistyczna. Dobrze by było, gdyby jeszcze było więcej zespołów ratowniczych – powiedział starosta łobeski Ryszard Brodziński. MM

*Resko to nie jest prywatny folwark, a my nie jesteśmy chłopkami, że nam rzucicie kartofle, a my mamy je zbierać*

# Zamiatanie pod dywan

**(RESKO). Już po raz kolejny mieszkanka tej gminy zderzyła się z urzędniczą indolencją oraz bezradnością i ignorancją burmistrza i rajców miejskich, którzy, jak się okazało - nie słuchają problemów swoich mieszkańców wygłaszanych podczas sesji, albo zwyczajnie nie chcą ich słyszeć.**

O problemie mieszkańców Reska pisaliśmy na łamach Tygodnika w wydaniu z 21 grudnia 2010 r. Przypominamy, że chodziło o to, że kierowca, który odśnieżał ulice miasta, zgarnięty śnieg z ulicy zrzucił w miejsca wjazdów na posesje oraz miejsca, które mieszkańcy odśnieżyli sobie, aby tam parkować samochody. Przy jednej z ulic zgarnięty śnieg mógł zrzucić swobodnie na drugą stronę ulicy, gdzie znajduje się łąka i gdzie nikomu nie przeszkadzałaby hałda białego puchu. Jedna z mieszkank widząc, że kierowca samochodu odśnieżającego ulice specjalnie zasypuje miejsca parkingowe, tworząc tam hałdy śniegu, postanowiła przypilnować świeżo odśnieżone miejsce dla swoich samochodów. Gdy kierowca przejechał, weszła do domu, w tym czasie ten wrócił i w miejscu parkingowe nasypał masę białego puchu. I nie chodzi tutaj o jakiś mizerny śnieżek, ale o specjalne zawałanie śniegiem do granic możliwości z mazołem uprzątniętego placu. Mieszkańcy widząc, że ich kilkugodzinna praca została w taki sposób zmarnowana zadzwonili na policję. Policja skierowała ich do urzędu, w którym płacą podatki. Dodzwonili się do sekretarza gminy, wyjaśnili sytuację. W odpowiedzi usłyszeli, że nawet jeśli pięć razy zostanie im zasypane, to oni mają odśnieżyć. Dzień później – 22 grudnia, podczas sesji Iwona Włodarczyk przedstawiła problem na forum. Wyjaśniła sprawę. Wówczas burmistrz Reska Arkadiusz Czerwiński miał powiedzieć, że to jest normalne i wszędzie tak się dzieje. Podczas tejże sesji o takim samym problemie mówiła radna Edyta Kłęczczyńska

Po słowach burmistrza pani Iwona Włodarczyk postanowiła sprawdzić, czy rzeczywiście zachowanie pana odśnieżającego ulice było nor-



malne i czy „wszędzie tak jest”. Zadzwoniła więc do szefów okolicznych gmin, Urzędu Wojewódzkiego, Komendy Wojewódzkiej Policji oraz Powiatowej Komendy Policji – wszędzie usłyszała, że takie zachowanie jest karygodne.

- Przykro mi panie burmistrzu, że są zaproszeni goście, ale ja mam kilka słów do przekazania z urzędu wojewódzkiego. Mam je przekazać grzecznie, na forum, odnośnie zachowania się pani sekretarz, pana, jak pan potraktował mieszkańców, gdy pan powiedział, że wszędzie tak jest, że mamy sobie odśnieżać nawet pięć razy dziennie, gdy służby nam zasypią. Panie burmistrzu, chciałam panu powiedzieć, że Resko to nie jest prywatny folwark, a my nie jesteśmy chłopkami, że nam rzucicie kartofle, a my mamy je zbierać. My, jako mieszkańcy nie pozwolimy sobie na takie zachowanie i traktowanie nas. Za nasze pieniądze panie burmistrzu zdobywacie doświadczenie, zdobywacie wiedzę, za nasze pieniądze otrzymujecie pensje, niech więc to działa w dwie strony. Pan jako burmistrz otrzymał pan podwyżkę i jest pan zadowolony, ale mieszkańcy niech też będą zadowoleni.

W tej sprawie zadzwoniliśmy do Urzędu Wojewódzkiego, przedstawiliśmy sytuację, jak ma się w Resku, jak zostaliśmy potraktowani, więc mam powtórzyć, że zachowanie pani sekretarz odbiega od przyjętych zwyczajów i tego typu zachowania naszych urzędników mamy

wynosić na zewnątrz, do prasy.

Wiercie mi, nigdzie nie ma czegoś takiego, żeby celowo zasypywać odśnieżone miejsca przez mieszkańców, miejsca przeznaczone na samochody, czy bramy wjazdowe, nie ma czegoś takiego. Zadzwoniliśmy do Komendy Wojewódzkiej, również powiedzieli, że nie ma czegoś takiego, nie można. Nawet sąsiad sąsiadowi przez płot nie może przerzucić śniegu, chyba że otrzyma na to zgodę. Komenda Powiatowa Policji również przychyliła się do tego – nie ma czegoś takiego. Pozwoliliśmy sobie również zasięgnąć informacji od innych bur-

mistrzów sąsiadujących z naszą gminą. Przedstawiliśmy wszystkim to, co dzieje się w naszym Resku i jak zostaliśmy potraktowani, jako mieszkańcy – nie ma czegoś takiego. Wszyscy burmistrzowie, łącznie z panem wójtem Radowa Małego, urzędnicy Urzędu Wojewódzkiego, Komenda Wojewódzka panie burmistrzu – wszyscy mówią: rozsądek, rozsądek i jeszcze raz rozsądek oraz szacunek dla mieszkańców. I dlatego też prosimy panie burmistrzu o rozsądne przemyślenie w tej sprawie. Ponieważ zapomniał pan o przysiędze, którą pan niedawno składał, zapomniał pan o swoich zapewnieniach dla mieszkańców. Wszystkim nam powinno zależeć na

utrzymaniu porządku w naszej gminie, żebyśmy mieli ład i porządek. To w naszym wspólnym interesie panie burmistrzu. Wspólnie powinniśmy rozwiązywać problemy naszych mieszkańców. Nie powinniśmy wynosić tego na zewnątrz, nie powinniśmy powiadamiać o tym Urzędu Wojewódzkiego, czy Komendy. Wspólnie powinniśmy do tego jakoś dojść, ale niestety też powinniśmy być jakoś traktowani.

Wydaje mi się, że odnośnie tej sprawy wszyscy mieszkańcy powinni usłyszeć magiczne słowo: przepaszam – powiedziała pani Iwona.

Głos zabrała przewodnicząca Rady Miejskiej Barbara Basowska, która poprosiła mieszkankę, aby sformalizowała swoją wypowiedź „na kawałku papieru”, skoro wypowiada się „my mieszkańcy” i aby pod zarzutami do pani sekretarz i burmistrza pojawiły się nazwiska osób, które mają owe zarzuty.

- Bo to, że pani dzwoni do Urzędu Wojewódzkiego, to dla nas nic nie mówi, to że dzwoni pani do Komendy powiatowej Policji, to dla nas też nic nie mówi, bo jeżeli to byłby nasz kierownik policji, to ja mogłabym poprosić go na rozmowę czy iść do niego i wyjaśnić tę sytuację. A „my”, „wy”, „oni”, to jest takie ogólne, trudno się z tym zgodzić, dobrze by było, aby pani sformalizowała to na jakimś kartelusku – powiedziała przewodnicząca.

Z taką drogą nie zgodziła się mieszkanka.

- Rozmawiałam z panią z kontroli nadzoru Urzędu Wojewódzkiego i przedstawiłam jej, jak mają się sprawy w Resku. Procedura jest taka, jak wszyscy wiemy, że skargę na panią sekretarz składamy do pana





burmistrza, więc ja mówię, że w naszym Resku, jak się znamy – to idzie pod dywan. Na burmistrza do Rady Miejskiej – też idzie pod dywan i nie oszukujmy się... - dodała mieszkanka. Jej wypowiedź jednak przerwała przewodnicząca Rady Miejskiej, albowiem jak się wyraziła mieszkanka „opowiada bzdety, które naprawdę niczemu nie służą”.

Burmistrz Reska Arkadiusz Czerwiński wyznał, że nie wie o co chodzi.

– Nie zrozumiałem niczego, ani słowa. Pani mówiła o czymś, co wydarzyło się na poprzedniej sesji. Jeśli ktoś z państwa, kto był i wie o co chodzi, to chętnie przeproszę, tylko nie wiem za co. Ja odpowiedziałem tylko na pytanie jak jest, kiedy przejeżdża pług i przejeżdżając oczywiście zasypuje wjazd. Powiedziałem, że jak przejeżdża, to trzeba odśnieżyć. Dla mnie to jest jasne i podtrzymuję, że tak jest, nie znam innej praktyki. To powiedziałem wtedy i to podtrzymuję teraz. Jeżeli mam za to przeprosić, to nie za bardzo wiem kogo. Chętnie przeproszę, jeżeli mam panią przeprosić, to panią przepraszam – powiedział.

Po tych słowach uaktywnili się radni, którzy dotychczas, jeśli zabierali głos po wypowiedziach mieszkanki, to ich wypowiedzi dotyczyły całkiem osobnych kwestii, jakby w ogóle nie zwracali uwagi na problem reszczanki. Uaktywnienie radnych i uczestników sesji polegało na gromkich oklaskach po słowach burmistrza.

Gdy już przebrzmiały brawa dla szefa gminy, głos ponownie starała się zabrać Iwona Włodarczyk. Usilnie starała się temu przeszkodzić prowadząca sesję Barbara Basowska. Pojedynek sił na donośność głosu wygrała pani Iwona Włodarczyk, mimo iż nie była wyposażona w mikrofon, w przeciwieństwie do B. Basowskiej.

Wyjaśniła, że podczas poprzed-

niej sesji wyjaśniła już, co było sednem sprawy i że chodziło o zachowanie pani sekretarz w stosunku do mieszkańców. Przewodnicząca RM, nie czekając aż I. Włodarczyk skończy swoją wypowiedź, wtrąciła, aby w takim razie mieszkańcy napisali skargę na panią sekretarz.

– To nie chodzi o pług. Mieszkańcy odśnieżali sobie miejsca na samochody, dojscie do bramy. O to chodziło, nie to, że pług jechał, tylko pan, który jechał, specjalnie zasypywał, bo zobaczył lukę wolną i od razu wysypywał śnieg w te miejsca. Potrafił poczekać, aż sąsiadka weszła do domu i zasypał wszystko – wyjaśniła I. Włodarczyk.

Po tych słowach B. Basowska zwróciła się do uczestników sesji, czy jeszcze komuś w ten sposób człowiek odśnieżający ulice zasypywał wjazdy. Gdy nikt się nie zgłosił, zapytała, czy to złośliwość. I. Włodarczyk przypomniała, że kwestię zasypywania wjazdów poruszyła podczas ostatniej sesji radna Edyta Klepczyńska. Radna potwierdziła, że tak było

na osiedlu, ale już się poprawiła sytuacja.

Głos w dyskusji zabrał radny Adam Sereżyński.

– Wynika z tego, że nie słuchamy się. Podczas ostatniej sesji pani wyjaśniała o co chodziło. Ale było tak przerywane i zagłuszone przez panią (przewodniczącą) i przez innych. Wszyscy się spieszyli, atmosfera była napięta, ale pani wyartykułowała to, że nie chodziło o to, że przejechał pług, ale chodziło o to, pan burmistrz też chyba to słyszał, że wjeżdżał i zasypywał. Były przecież dyskusje, że ten pan nie jechał łyżką, tylko koparką i nie bardzo miał jak tam dowozić. Dzisiaj pani mówi, że też nie wiadomo, o co chodzi, bo pani sekretarz i tak dalej. Ja myślę, że droga była dobra, tylko niepotrzebne były pani komentarze – powiedział.

W tym momencie wypowiedź



radnego przerwała przewodnicząca Rady Miejskiej mówiąc, aby radny nie poprawiał jej. Praktycznie już do końca wypowiedzi przewodnicząca nie pozwalała swobodnie wypowiedzieć się radnemu. Z tego względu w całości zacytujemy wymianę zdań.

– Jeżeli pani nie ma tu za bardzo możliwości wyjaśnienia o co chodzi, ta propozycja złożenia skargi... – powiedział radny A. Sereżyński

– A co ja innego powiedziałam? - spytała B. Basowska

– Pani przerywała – radny Sereżyński

– Pan z tym przerywaniem to ma chyba jakieś skrzywienie zawodowe – przewodnicząca Rady Miejskiej

– ...także tą drogą idźmy, jeśli ma pani jakieś uwagi do pani sekretarz czy do kogoś innego, to proszę złożyć skargę, bo rzeczywiście tu za daleko pani poszła, bo skargi były składane na dyrektorów itd. i były rozpatrywane, może pani nie przychodziła przedtem na sesję. Te sprawy można załatwić i będzie czas na wyjaśnienie – powiedział.

Po tej wymianie zdań głos zabrała sołtys Starogardu Cecylia Degler, która ponowiła swoją prośbę o to, aby burmistrz wyznaczył dzień przyjmowania interesantów.

– Wówczas nie będzie takiej sytuacji zenującej jak tutaj, tylko po

prostu pani X, czy pan Y przyjdą do pana i wyleją swoje żale i to, co mają do powiedzenia. Wówczas jesteśmy wolni, a pan burmistrz ma pole do popisu. Dzień i godziny, tak jak było przed laty - powiedziała.

Już po sesji do pani Iwony Włodarczyk podszedł radny Zygmunt Święcicki i powiedział, że przesadziła z Urzędem Wojewódzkim. Podobne głosy było również słycać podczas sesji. Żaden radny jednak nie powiedział niczego podobnego odnośnie zachowania się urzędników, ani o sobie samych. Bo przecież, gdyby komukolwiek chciało się wysłuchać mieszkańców i pochylić nad problemem, to nikt nie musiałby nigdzie dzwonić i niczego dowiadywać się. Coś, co mogło być załatwione od ręki, tutaj starano się lekceważyć i zamieść pod dywan. I po raz kolejny przewodnicząca Rady Miejskiej każe pisać pisma, gdy mieszkaniec zgłasza zwykły problem podczas sesji. Sesje są protokolowane i nie ma żadnej konieczności pisania pism. W tym wypadku radni zamiast podjąć problem i dążyć do wyjaśnienia kwestii – milczeli, a pisanie pism, to zwykle odwlekanie sprawy i odsuwanie od światła dziennego. Problem w sumie niewielki, do rozwiązania na telefon nie został rozwiązany, choć poruszony już na dwóch sesjach. Przeprosin też nie było. Był tylko żart, zażenowanie i arogancja. MM

**URZĄD MIEJSKI W ŁOBZIE PRZYPOMINA,  
ŻE ZGODNIE Z ART. 5 UST. 1 PKT 4 USTAWY Z DNIA 13  
WRZEŚNIA 1996 r. O UTRZYMANIU CZYSTOŚCI I PORZĄDKU W GMINACH**

**DO OBOWIĄZKÓW WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI  
NALEŻY OCZYSZCZANIE ZE ŚNIEGU I ŁODU ORAZ  
USUWANIE BŁOTA I INNYCH ZANIECZYSZCZEŃ Z  
CHODNIKÓW POŁOŻONYCH BEZPOŚREDNIO PRZY  
GRANICY NIERUCHOMOŚCI.**

**PRACE TE NALEŻY WYKONYWAĆ SYSTEMATYCZNIE WE  
WŁASNYM ZAKRESIE LUB ZLECIĆ FIRMIE WYKONUJĄCEJ  
USŁUGI PORZĄDKOWE.**

Wykonywanie tego obowiązku będzie kontrolowane przez Straż Miejską w Łobzie.

BURMISTRZ ŁOBZA Ryszard Sola

# Śniegu nie wywiozą. Postawią znak?

**(ŁOBEZ). Na ulicy Niepodległości, na wysokości parku, w ostatnich dniach wielu kierowców widziało zapewne śmierć w oczach, a to za sprawą zalegającej hałdy śniegu, która sprawiła, że parkujące tam samochody stwarzały niebezpieczeństwo wypadku. O ile w okresie letnim ulica ta jest wystarczająco szeroka, aby mimo parkujących samochodów swobodnie mogły wyminąć się pojazdy, o tyle obecnie zrobiło się tam wąskie gardło.**

W ostatnich dniach na ul. Niepodległości o mało nie doszło do tragicznych wypadków. Jedna z mieszkank Reska zatrzymała się tuż pod kołami TIR-a, nie mając możliwości ucieczki ani w bok, albowiem tam stały zaparkowane samochody, ani możliwości wycofania się, albowiem za nią stał sznur innych samochodów. Inna mieszkanka, tym razem z Łobza, zatrzymała samochód tuż przed jadącym samochodem z naprzeciwka, samochody dzieliła od siebie zaledwie odległość kilku centymetrów. Takich przypadków było zapewne o wiele więcej, a o jednym z nich opowiedziała podczas sesji powiatowej Zofia Krupa, licząc na szybkie i

pomyślne załatwienie tej kwestii. Wszystko jednak wskazuje na to, że nie będzie ani szybkie, ani pomyślne, a kwestię rozwiąże wiosną.

- Chciałam zwrócić się do starostwa powiatowego o spowodowanie zakazu parkowania na ul. Niepodległości przynajmniej na okres zimy. Jestem zbulwersowana, że w ogóle jest dopuszczenie, że na głównej ulicy stoją samochody, gdzie ulica jest zwężona, a jak jest odśnieżona, wszyscy widzimy to codziennie. Na poboczach zalegają hałdy śniegu. To skandal, by tam stały samochody. Niech zarzuci samochodem, to nieszczęście gotowe, jest tragiczne, jeśli chodzi o odśnieżenie. Zakaz parkowania na ulicy głównej przy takim stanie pogodowym jak jest w tej chwili. Dzisiaj jadąc na sesję byłam bliska „pocałunku” w czoło z samochodem jadącym z naprzeciwka. To, co przeżyłam, to jest nie do opowiedzenia. Zarządźcie państwo – albo odśnieżyć na czarno, albo dać zakaz. Tyle w temacie - powiedziała Zofia Krupa.

W związku z tym, że ul. Niepodległości należy do gminy, toteż odpowiedzi udzielił radny powiatowy, ale i zarazem wiceburmistrz Łobza Ireneusz Kabat.

- Na komisjach był ten temat poruszany. Z wnioskiem o zakaz zatrzymywania się na okres zimy wystąpimy do komisji bezpieczeństwa przy starostwie powiatowym.

Do rozmowy włączył się komendant Komendy Powiatowej Policji w Łobzie Robert Gaj, który zauważył, że jest możliwość czasowego



wprowadzenia organizacji ruchu. Ale procedura wprowadzenia tej czasowej organizacji ruchu jest tak długotrwała, że najprostszym sposobem jest odśnieżyć i wywieźć śnieg.

- To jest jedyna możliwość. Musi być opinia policji, musi być zarządca drogi, który ustawi te znaki i musi

na? Powiem tak, dużo się mówi i wychodzi się potem z sesji i zgromadzenia, które coś ustala i ten, który o coś pyta w końcu nie zna odpowiedzi. Ponieważ pan komendant powiedział, że ustawienie znaków nie wchodzi w grę, wobec tego jak samorząd i kiedy udroźni tę ulicę, żeby użytkownik nie bał się przy

mijaniu się samochodów? Część osób z tego się śmieje, część osób kiwa ze zrozumieniem głową, część potakuje i co z tego wynika do licha? Ja nie słyszę, żeby coś z tego wynikało? Co będzie zrobione i kto to zrobi? - dopytywała łobzianka.

Na tak radykalnie i konkretnie postawione pytania burmistrz Łobza Ryszard Sola odparł, że jeżeli jest ulica nieprzejezdna, to zostanie udrożniona, do-

dając, że jest to jedyna możliwa i oczekiwana odpowiedź.

Tym samym w środowy wieczór, podczas sesji powiatowej zostały udzielone dwie odpowiedzi w tym temacie: jedna, że właśnie załatwiana jest kwestia znaku i druga, że zostanie udrożnione to, co ma być udrożnione.

W następnym dniu odbyła sesja miejska, na której również pojawiła się Zofia Krupa, która przedstawiła ten sam problem. Tu jednak już nie było mowy o udrożnieniu dróg.

- Ponieważ pan burmistrz był łaskaw wczoraj powiedzieć, że to jest zadane własne gminy, a rozmowa na ten temat skończyła się niczym, czego bardzo nie lubię. Jak zadaję pytanie, to oczekuję odpowiedzi – jest tak, tak i proste – bez wykrętów. Dwa wyjścia są: jedno - zakaz parkowania, pan komendant uświadomił nas wszystkich, że to jest tak długa procedura zmiany or-



być od do. Zanim się to wprowadzi, to zima się skończy. Najprostszą możliwością jest wywiezienie śniegu z tego miejsca, gdzie są punkty handlowe, to jest najszybsza i skuteczna możliwość – powiedział komendant.

Jednak burmistrz Łobza Ryszard Sola stwierdził, że wniosek Zofii Krupy został już wdrożony w życie dzień wcześniej, czyli w środę. Na tym zakończył tę kwestię i przeszedł do podziękowań zarządowi i radzie powiatu łobeskiego za przygotowanie i wdrożenie projektów na rzecz mieszkańców gminy. Za podziękowania otrzymał obfite brawa. To jednak nie zwiódło czujności mieszkanki Łobza, która postanowiła usłyszeć konkretną odpowiedź odnośnie ul. Niepodległości. Gdy już ucichły gromkie brawa, Zofia Krupa powróciła do swojego wniosku.

- Kto i kiedy oraz jakimi siłami odśnieży tę ulicę, aby była bezpiecz-





# Nowe opłaty za przedszkole

**(ŁOBEZ). Rajcy miejscy uchwalili nową uchwałę dotyczącą odpłatności za przedszkole. Rodzice za pobyt swoich milusińskich w przedszkolu przez dziewięć godzin dziennie będą musieli zapłacić o 9 zł więcej, niż dotychczas.**

ganizacji ruchu, że to się nie opłaca, druga opcja – to po prostu wywiezienie tego śniegu. To jest skandal, żeby na głównej, na reprezentacyjnej ulicy to się działo. Mój apel dotyczy jezdni – powiedziała Zofia Krupa.

Wiceburmistrz Ireneusz Kabat odparł, że właśnie gmina otrzymała faktury, z których wynika, że tylko za 1 miesiąc za wywiezienie śniegu gmina musi zapłacić 100 tys. zł. Dodał też, że nie wie, co urząd ma zrobić, co wybrać.

Pojawiły się głosy z sali, że można śnieg wrzucić do parku. Z tym pomysłem zgodził się wiceburmistrz, zastrzegając, że śniegu gmina wywozić nie będzie.

Burmistrz Ryszard Sola przypomniał z kolei historię postawienia znaku w tej części ulicy. Zauważył, że dwa lata temu, gdy ten odcinek ulicy został objęty strefą czasowego parkowania samochodów, nie było takich zim.

Wyjaśnił też, że stojące tam legalnie samochody powodują utrudnienie w pracy służbom dbającym o odśnieżanie ulicy i chodnika.

- Który z kierowców np. ciągnika spychającego śnieg z chodnika, weźmie na siebie odpowiedzialność uszkodzenia auta, które tam legalnie, zgodnie z prawem parkuje? Po drugie - wiemy doskonale, że to czasowe ograniczenie wprowadziło dużą niedogodność dla kierujących samochodami. Bo jeśli jedzie tą ulicą samochód ciężarowy, to parkujące samochody blokują cały ruch. Mówiłem wczoraj, że nadrozwiązaniem dyskutowaliśmy już na naszej komisji. Dzisiaj rozmawialiśmy dodatkowo, by zmienić zakaz ograniczenia czasowego z 15. minutowego i zostawić tam możliwość parkowania tylko samochodów z zaopatrzeniem. Nie możemy wyeliminować w ogóle takiej sytuacji, gdzie ten zakaz będzie obowiązywał wszystkich. Mamy tam sklepy, jest tam piekarnia, samochody z zaopatrzeniem muszą tam podjechać. Jest rozwiązanie takie, aby było, owszem, czasowe ograniczenie, ale tylko 15. minutowe dla zaopatrzenia. Unikniemy wtedy parkowania innych aut i blokowania ulicy. Spróbujemy to udrożnić. Pan Kozioryński ma stosowne tablice zakupić, postawimy, wtedy łatwiej będziemy mogli utrzymać też odśnieżanie i ulicy i chodników. Na razie zostawmy ten temat. Jest po prostu zima – powiedział burmistrz Łobza Ryszard Sola.

Tym samym można rzec – aby do wiosny drodzy użytkownicy dróg. MM

Nowa ustawa na temat odpłatności za przedszkola publiczne weszła w życie z dniem 1 września 2010 roku. Rajcy miejscy nie zmienili jednak uchwały i określili odpłatność za przedszkole na starych zasadach, co skutkowało niezatwierdzeniem jej przez nadzór wojewody.

Zgodnie z nową ustawą rodzice nie płacą za pobyt dziecka w przedszkolu do pięciu godzin dziennie. Za każdą godzinę powyżej trzeba już zapłacić. Zadaniem radnych było ustalenie cennika.

W świetle znowelizowanej ustawy o systemie oświaty, przedszkole publiczne przez pięć godzin dziennie musi zapewniać bezpłatne nauczanie, wychowanie i opiekę. W czasie tych pięciu godzin placówka powinna realizować podstawę programową.

Te same zasady odpłatności stosowane będą do tzw. „publicznych innych form wychowania przedszkolnego”.

Na temat wysokości opłat za 1 godzinę gorąco dyskutowano podczas komisji. Podczas sesji autopoprawką burmistrza zmieniono kwotę odpłatności za 1 godzinę w wysokości 2,60 zł, a nie jak początkowo planowano – 3 zł. Radna Maria Pokomeda wywalczyła natomiast, by nie pobierać opłat od godziny 7.00 do godz. 8.00 rano, albowiem, jak argumentowała, w tym czasie nie odbywają się zajęcia; dzieci dopiero schodzą się do przedszkola. Tym sposobem rodzice zyskali kolejną bezpłatną godzinę. Odpłatność zaczyna się od godziny 13.00 i liczona jest za każdą rozpoczętą godzinę.

Rodzic jednak będzie musiał zapłacić za czas dziecka w przedszkolu powyżej podstawy programowej przedszkola bez względu na to czy dziecko jest w przedszkolu czy też go nie ma, nawet jeśli dziecko będzie np. w szpitalu przez miesiąc. Płaci się bowiem nie za faktyczny czas pobytu dziecka w szpitalu, ale za gotowość nauczycieli do podjęcia opieki nad dzieckiem w tym czasie. Tym samym, jeśli dziecko ma przebywać w przedszkolu do godziny 16.00 wówczas rodzic będzie musiał zapłacić o 9 zł więcej niż dotychczas o ile uchwały tej nie

uchyli wojewoda. Dotychczas bowiem opłata stała wynosiła 151 zł, a po zmianach, gdy rodzic będzie musiał zapłacić za trzy godziny dziennie opłata wyniesie 160 zł. Koszt wyżywienia nie zmienia się i pozostaje na dotychczasowym poziomie – czyli 4,50 zł dziennie.

Dla porównania odpłatność za 1 godz. w przedszkolu w Płotach i w Gryficach wynosi po 2 zł, w Łobzie – 2,60 zł.

Póki co, w uchwale nie ma też nic na temat zwolnienia z opłat, gdy do przedszkola uczęszcza woje lub więcej dzieci z jednej rodziny, a co jest praktykowane w innych miastach.

Inaczej też pojmowana jest podstawa programowa, skoro w Płotach i w Gryficach płaci się za konkretne zajęcia typu: zajęcia wspomagające i korygujące rozwój mowy dziecka, zajęcia ruchowo-korekcyjne, przygotowanie dzieci do udziału w imprezach artystycznych, okoliczno-

ściowych, przedszkolnych i środowiskowych, zajęcia przygotowujące do udziału w konkursach, programach oraz innych przedsięwzięciach o zasięgu co najmniej lokalnym, programów autorskich i innowacji poszerzających podstawę programową.

W gminie Łobez natomiast poza podstawę programową przyjęto przykładowo: działania opiekuńcze dostosowane do wieku, potrzeb i możliwości dziecka, zapewniające mu bezpieczne funkcjonowanie podczas zajęć w przedszkolu i poza przedszkolem, nadzór nauczyciela nad dzieckiem podczas samodzielnie wybieranych przez dziecko zabaw, bez uczestnictwa nauczyciela w tych zabawach, przygotowanie miejsca do wypoczynku i snu dziecka (rozkładanie leżaków i pościeli oraz pomoc przy rozbieraniu i ubieraniu się dziecka), nadzór nauczyciela nad wypoczywającym dzieckiem (w tym czasie pomoc przy czynnościach fizjologicznych dziecka świadczona przez pracowników obsługi), zabawy aktywizujące oraz badawczo - rozwijające zainteresowania otaczającym światem, zajęcia rozwijające uzdolnienia plastyczne, językowe, muzyczne i teatralne dziecka, gry i zabawy ruchowe wspomagające rozwój fizyczny dziecka. MM

## W Radowie rachmistrzowie już są

**(RADOWO MAŁE) Wójt Gminy Radowo Małe poinformował, że w wyniku zakończenia procedury naboru na rachmistrzów spisowych na te stanowiska zostali wybrani pani Wiesława Byra i pan Tomasz Domański.**

W uzasadnieniu wójt podał, że „po analizie złożonych przez kan-

dydatów dokumentów uznano, że spośród kandydatów spełniających wymagania wskazane w ogłoszeniu, Pani Wiesława Byra oraz Pan Tomasz Domański posiadają odpowiednie kwalifikacje do pełnienia funkcji Rachmistrza Spisowego w Narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań, który odbędzie się w 2011 r.”. (r)

## Szklane drogi

**(RESKO-RADOWO MAŁE). Przejazd drogą łączącą obie gminy grozi wypadkiem. Na wielu odcinkach drogi znajduje się lodowa pokrywa bez drobiny śniegu. O piasku można zapomnieć.**

Podobnie było na drodze z Reska do Łabunia Małego, gdzie w miniony czwartek wprawdzie jechała piaskarka, ale posypała jedynie odcinek tuż za tunelem. W piątek ZDP miał posypać całą drogę.

Droga z Radowa Małego do Reska jest skandaliczna – szklanka utrzymuje się na dużej przestrzeni, w lodzie wyjeżdżone są koleiny. W takich sytuacjach powinno dawać się mandat kierowcom, a zarządcą dróg – za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu. Tu już nie wystarczy ostrożna jazda z prędkością 20 km. Na godzinę. Jazda po lodowisku, odbiega nawet od najgorszych standardów. MM

Wspomnienia Władysławy Różańskiej zesłanej wraz z rodziną na Syberię w 1951 r.



## Syberia za Monte Cassino (cz. 3)

nie. Nie wiem, co robili. Miasto było dość spore. Była tam nawet fabryka amunicji, zakłady chemiczne – daleko za miastem.

### Własne poletko

Z czasem warunki życia poprawiały się. Z zakładu ojca przydzielali zaorane już kawałki pola, aby można było posadzić sobie na nim ziemniaki np. Na poletka wozili samochodem ciężarowym,

aby można było wyplewić, a potem zebrać plony. Już było inaczej.

Mówią, że z czasem kamień na jednym miejscu obrasta tak i człowiek przyzwyczaja się. Potrafi dostosować się do życia. Wtedy też trochę lepiej już było, bo i polepszyło się zaopatrzenie. Już można było coś kupić.

### Szkoła

Z siostrą miałyśmy tylko po dwie sukienki, które uszyła nam mama – jedna była do szkoły, a druga do domu. Nie było tak, jak teraz, że nie wiadomo w co się ubrać.

Na zdjęciu z V klasy siedzę w białym fartuszkach, moja siostra też.

To był strój galowy, świąteczny: ciemna sukienka i biały fartuch. Na co dzień chodziło się w czarnym fartuchu.

W szkole siedzieliśmy po trzy osoby w ławce.

Wtedy VIII klasa liczona była jak teraz I klasa szkoły średniej.

Mama chciała, abyśmy szły już do pracy, a tato stwierdził, że jeśli chcemy się uczyć, to mamy się uczyć. Tam ludzie ci, co byli w Armii Andersa i byli bardziej wyszkoleni, to inaczej układali sobie życie. Na zdjęciach widać, jak bardzo byliśmy tam zróżnicowani narodowościowo, była Buratka, Ukraińcy, Lotysze itd.

W szkole nie było tematu narodowościowego. Różnica była tylko w ubiorze – niektórzy chodzili lepiej ubrani, niektórzy gorzej. Lotysze, czy Litwini – oni byli wcześniej wywiezieni, to było widać po nich, że ładniej byli ubrani, a reszta to...

Nikt w szkole nawet nie wiedział, że jesteśmy Polakami. Nauczyciele tylko wiedzieli, że przyjechalibyśmy z Białorusi.

Po ukończeniu każdej klasy nauczyciel pisał opinię na temat ucznia – oczywiście po rosyjsku. Np.: „może być przykładem”, albo charakterystyka, że należy się danym uczniem zająć, bo są intelektualnie byle jak nastawieni. Nauczyciele

inaczej podchodzili do przesiedleńców, w ten sposób, że trzeba się nimi zająć i bardziej zrusyfikować, by byli bardziej odpowiedzialni, bo mogą mieć wpojone przez rodziców inne poglądy.

Jak wyjeżdżaliśmy to dali nam całą teczkę wszystkich dokumentów szkolnych. Wynika z nich, że nie wiedzieli, że jesteśmy Polakami. Dopiero, gdy powiedziałyśmy, że wyjeżdżamy do Polski, to dowiedzieli się, że jesteśmy Polakami. Nikt się tam nie dopytywał.

Przed samym wyjazdem zrobiłyśmy sobie zdjęcie: ja, siostra i koleżanka. Stoimy przed barakiem. Koleżanka ze zdjęcia mieszka dziś w Jeleniej Górze.

### Kościół

Nie było możliwości uczęszczania do kościoła. My nawet nie wiedzieliśmy, że św. Rafał Kalinowski odbywał w Usolu katorgę. Prawdopodobnie była tam, teraz dopiero uruchamiają, to wszystko co było. Ale w naszych czasach, gdy my tam byliśmy, nie było żadnego kościoła, ani cerkwi. Ludzie próbowali gdzieś szukać, jeździć do Irkucka nawet, ale kościołów nie było w ogóle. Księża, jeśli się modlili, to modlili się w domu.

### Kuźnia

Tato cały czas w kuźni pracował, ale ponieważ miał smykałkę racjonalizatorską, to ułatwiał sobie w pracy.

Na popołudnie, jak później pracowałem, to mnie zabierał. Tam był młot pneumatyczny i gilotyny do cięcia prętów. Mówił do mnie: „chodź ze mną, to potniesz mi trochę tych prętów”, bo tam budowali wszystko z drewna. Jak budowali baraki, to potrzebowali skoble budowlane, nie wiem, jak to się fachowo nazywa. On miał swój pomysł jak je robić. Tato nastawiał gilotynę, a ja naciskałam tylko przycisk, bo to było elektryczne. W ten sposób cięło się pręty, a tato tylko je zaginał. Pokazywał mi, jak się młotem pracuje. Warsztat był duży, pracowali tam ślusarze, tokarze. Potem chwaliłam się, że pracowałam w kuźni na gilotynie. Zabierał mnie tylko na popołudnie, wtedy parę osób tam pracowało. Jak wykonał swoją pracę, to szedł do domu, więc jak mu pomagałam, to szybciej mógł skończyć.

### Drewniane chodniki

Później było już trochę lepiej, bo można było już coś kupić. Chodziliśmy po mieście i na bazar. Rodzice na bazar chodzili w niedzielę. Bazar był daleko.

Miasto było bardzo rozległe, bo wszystkie budynki były parterowe i drewniane, chodniki też były drewniane. Te chodniki chyba z konieczności takie były, bo teren był podmokły. Samochodów mało było, mało kto nawet rower miał.

Była tam jednostka wojskowa, ale robocza. Oni pracowali fizyc-





## Święta

To był dzień pracy. Gdy ojciec wracał z pracy, to dopiero coś się w domu robiło. Mama jak coś miała, to postawiła na stół. Na stole: obrus i sianko.

## Woda zamarzała po drodze

Siano było, bo zbierałyśmy do sienników. Niedaleko od naszego baraku była łąka, na którą chodziliśmy kosić trawę. Tam nauczyłam się kosić trawę kosą. Skąd miałyśmy kosę? Ktoś zawsze coś ze sobą przywiózł, jak mieli gospodarstwo, to i kosy poprzywozili. Ludzie są pomysłowi. A może tam ktoś kupił?

Materace robiliśmy sami po tym, jak zostały wyrzucone te po więźniach. Ludzie szyli je z tego, co mieli, a do środka dawało się siano.

Zimą musiałyśmy chodzić po wodę do wodokaczki, to taki kiosk z kranem. Najpierw trzeba było kupić bileciki w administracji i na te bileciki wydawali wodę. Nosiłyśmy ją na nosidłach. Ile dziecko może przynieść, tym bardziej, że nie było blisko? Od naszego baraku do kiosku z wodą miałyśmy około 300 metrów, dla dzieci to spory kawałek. Czasami chodziłyśmy z mamą, częściej jednak z siostrą. Nosiłyśmy na zmianę. Nim przyszło się do domu to woda zaczynała zamarzać.

Latem w ostatnim roku mieliśmy wodę bliżej, ale w zimie po prostu – zamarzała.

## Język polski znałam tylko z modlitwy

Ktoś z Ambasady Polskiej przyjechał i zawiadomił, że ten, kto jest Polakiem, ma dokumenty i nie przyjął obywatelstwa rosyjskiego, może wracać. Rosjanie zmuszali na przepisanie się, przyjęcie obywatelstwa rosyjskiego. Mój ojciec był jednak twardy i stanowczo odmawiał.

Zaraz zaczęli organizować pierwszy transport wyjazdu do Pol-

ski. Rodzice bardzo się ucieszyli. Była to okazja do tego, aby wyostać się z tej niewoli. Obojętnie gdzie. Wiedzieliśmy już, że nie będziemy mogli wrócić do swojego rodzinnego domu. Tam była Białoruś, a my mieliśmy jechać do Polski. Dali zapomogę na każdą rodzinę. Mama kupiła materiał, bo już można było kupić i jeszcze tutaj z tego materiału szyła nam sukienki. Wyjechaliśmy pierwszym transportem. Z Usola wyjechało dużo Polaków wtedy. Wracaliśmy już w sypialnym wagonie. Był osobny wagon towarowy, w którym były bagaże. Każdy miał podpisane swoje rzeczy, ale co tam takiego wielkiego było?

Wiedzieliśmy tylko, że jedziemy do Polski. Miałam 17 lat, język polski znałam tylko z modlitwy. Nie znałam języka polskiego, nie potrafiłam też pisać ani czytać po polsku. Dla nas, dorastającej młodzieży, która nie znała języka polskiego, była to podróż w nieznaną.

Rodzice znali język polski. Ojciec wprawdzie rozmawiał z nami po polsku, ale mama i my, dzieci, mówiliśmy białorusko-ruskim językiem. Po polsku mówił tylko tato, ja go rozumiałam, ale nie odzywałam się w języku polskim, tylko rosyjskim.

Nie miałam żadnego wyobrażenia o tym, jak wygląda Polska.

## Polska

Transport przyjechał do Żurawicy na punkt przeładunkowy (w powiecie przemyskim, województwo podkarpackie) 8 grudnia 1955 roku. Jechaliśmy południową magistralą. Wszyscy wtedy stanęli i zaczęli mówić: „Polska, Polska...”

Załadowali nas do pustych koszar wojskowych i rozpoczęto nas spisywać i przydzielać. To właśnie w Żurawicy Górnej robili wszystkim zdjęcia, tam też otrzymałam kartę repatriacyjną.

Ze Szczecina przyjechał przedstawiciel repatriacyjny i zabierał ludzi na zachód, do województwa

szczecińskiego. Kto miał jakąś rodzinę, to jechał do swoich rodzin, a my nie mieliśmy tutaj nikogo. Takich jak my, kierowano tu – na „ziemie odzyskane” – do województwa szczecińskiego. Południe już chyba było załadowane, bo tam nikogo nie kierowali.

Wyładowali nas w Stargardzie, wyprowadzili nas na obiad do dużej sali. Przyjechało tu parę rodzin. Nie wiem już dokładnie ile. Na stole postawili nam zupe, ale bez chleba. Pomyśleliśmy, że tu taka bieda, że chleba nie dają do zupy. Tam w Żurawicy był chleb i wszystko. Tu po prostu inaczej podali obiad.

## Jezu, gdzie nas tu przywieźli?

Ze Stargardu przyjechaliśmy do Łobza, był 22 grudnia 1955 roku. Wysiedliśmy na stacji. Wtedy jeszcze stał barak, a w tym baraku palił się trociniak na środku. Rodzice poszli zobaczyć jak miasto wygląda, a my zostałyśmy. Byłyśmy przerażone. Myślałam: „Jezu, gdzie nas tu przywieźli?” Miasto było jeszcze zagruzowane – wspominała Władysława Różańska, która do dzisiaj mieszka w Łobzie.

Początkowo rodzina mieszkała w baraku, który został postawiony dla pracowników. Jakiś czas później otrzymała mieszkanie przy ul. Budowlanej.

Brak znajomości języka polskiego i literatury polskiej przyczynił się do tego, że siostry nie mogły ukończyć klasy maturalnej w systemie dziennym. Aby im pomóc, zorganizowano kurs języka polskiego dla kilku dziewcząt, które przyjechały w tym transporcie. Przez trzy miesiące chodziły do nauczycielki, która podjęła się tego zadania. Po tym czasie pani Władysława ukończyła szkołę średnią w systemie wieczorowym. Podjęła też pracę, początkowo jako pomoc biurowa w ZGKiM, gdzie pracowała do 1993 roku. Wspomina, że niejednokrotnie musiała przewyżczać swoją nieśmiałość, szczególnie trudne były chwile, gdy wysyłano ją do huty na Śląsk, aby załatwić konieczne dla Łobza urządzenia. np. zasuwę do budowanego wówczas zalewu przy ul. Hanki Sawickiej. Jej wyjazdy zwieńczone były sukcesami, co nie było łatwe szczególnie w czasach, gdy wszystkiego brakowało.

Wysłuchała: MM



# W szpitalu nie hula wiatr

**(RESKO). W miniony czwartek rozpoczął się spis rzeczy przejmowanych od spółki Intermed i przekazywanych SP ZZOZ Gryfice. W piątek procedura została zakończona.**

Jeszcze kilka tygodni temu napięta sytuacja wokół szpitala sprawiała, że nie było pewności co do tego, w jaki sposób zostanie przekazany szpital. Prezes Intermedu nie przyjmował korespondencji od starostwa, nawet gdy pojechał umyślny. W związku z takim stanem rzeczy starostwo powiatowe w Łobzie wystąpiło o pomoc do NFZ i do Okręgowej Izby Lekarskiej.

– Tu uzyskaliśmy wielką pomoc, ale największą otrzymaliśmy tu na miejscu, od służb powiatowych i organów powiatowych, gdzie byliśmy przygotowani do wejścia siłowego. Chodzi o policję i prokuraturę. Omówiliśmy temat na komisji bezpieczeństwa i postawa pana prezesa nakazująca wynieść się, czy zabrać pacjentów z oddziału Opiekuńczo-Leczniczego do godziny 12.00 w czwartek była karygodna, absolutnie nie do przyjęcia. Gdyby taka groźba zaistniała, że nie możemy wejść do szpitala i przekazać, to byliśmy przygotowani z pomocą policji wejść do szpitala i przejąć go nawet bez udziału strony, czyli Intermedu, i przekazać go do Gryfic. Myślę, że te skonsolidowane działania ze wszystkich stron spowodowały, że uległ pan prezes i zgodził się na łagodne załatwienie tematu, a więc prowadzenie prac: inwentary-

zacyjnych w czwartek i dokończenie w piątek. Weszły Gryfice z panem pełnomocnikiem szpitala – Arturem Mackiewiczem i sprawa jest załatwiona pozytywnie – powiedział starosta łobeski Ryszard Brodziński.

Prezes Intermedu powiadamiał rodziny, w trosce o pacjentów, że od 1 stycznia może być taka sytuacja, że trzeba będzie wywozić chorych, albowiem nie wiedział kto będzie przejmował szpital. Zapewne w trosce o tych samych pacjentów nie przyjmował pism ze starostwa.

– W październiku nie mogliśmy mu odpowiedzieć, kto wygrał konkurs, bo konkurs nie był jeszcze rozstrzygnięty, a gdy już został rozstrzygnięty, to pan Kargul pism nie odbierał – dodał starosta.

Ze strony starostwa przejęcie szpitala dokonywała komisja inwentaryzacyjna, natomiast ze strony szpitala gryfickiego – pełnomocnik Mackiewicz wspólnie z wyznaczonymi osobami.

Obecnie nie są jeszcze przekazane szpitalowi w Gryficach obiekty, na których nie leżą pacjenci, typu kotłownia. Stanie się to dzisiaj, albo w najbliższych dniach. Wszystko zależy od tego, kto zostanie wyznaczony przez Gryfice do podpisania dokumentów.

– Swoje rzeczy pan Kargul już



wywiózł, w tym, jak ustalili pracownicy starostwa, urządzenia do rehabilitacji zostały przeniesione do jego gabinetu w Łobzie. Sytuacja wygląda w ten sposób, że albo to wraca do szpitala, albo wykupuje sprzęt. Ta kwestia zostanie załatwiona już pomiędzy Intermedem a Gryficami.

Część majątku było też takiego, który miał w nadzorze likwidator majątku SPZOZ-u łobeskiego. W tej kwestii też muszą się rozliczyć pomiędzy sobą. Samo przejęcie zostanie dopięte w tym tygodniu. Natomiast rozruch szpitala jeszcze potrwa. ZOL i Izba Przyjęć już funkcjonują. Do końca Gryfice muszą doprowadzić kwestię dotyczącą rentgena – dodał starosta.

Szpital w Gryficach ma dwie możliwości: albo uruchomić ten znajdujący się w szpitalu, bądź za-

instalować własny. Muszą też dobrać część wyposażenia, aby mogły rozpocząć funkcjonowanie poradnie znajdujące się przy szpitalu, jest ich w sumie około dziesięciu.

Tak więc od 1 stycznia wiatr nie hula, jest ciepło, a prokurator niktogo nie zamknął.

Wszyscy pracownicy, którzy wyrazili chęć pracy u nowego pracodawcy, zostali przyjęci. Na liście płac jest nawet więcej osób, niż było dotychczas. Obecnie jeszcze nie funkcjonuje oddział wewnętrzny i oddział chirurgiczny. Pierwszy rozpocznie działalność w ciągu najbliższych dni. Wszystkie osoby leżące na oddziale opiekuńczo-leczniczym ponownie zostaną przebadane, część ludzi być może trafi na oddział wewnętrzny.

Oddział chirurgiczny z kolei ma ruszyć od lutego. MM

*Rojszczak*

## EXTRA DOM

**BIURO NIERUCHOMOŚCI**

### NIERUCHOMOŚCI

**WYCENA**

**KREDYTY**

72-200 NOWOGARD ul.3-go Maja 13 tel./fax 91 392 22 33 kom. 508 312 261	72-100 GOLENIÓW ul.Szkolna 6 tel./fax 91 407 33 77 kom. 508 312 260	72-300 GRYFICE ul. Niepodległości 35 tel. 91 384 33 77 kom. 517 770 384
---	--	--

**www.extradom.net.pl**

**NIERUCHOMOŚCI**  
91 39 74 342; 600 265 547

Bełczna  
Dom 150 mkw **195 000 zł**

Wysiedle  
Dom 170 mkw  
działka 2900 mkw  
**Cena: 320 000 zł**

**NIERUCHOMOŚCI**  
91 39 74 342; 600 265 547

Łobez Kołdrąb działki  
przemysłowe **25 zł za 1mkw**

Łobez okolice Spokojnej  
działki pod zabudowę  
jednorodzinną  
**49 zł za 1mkw**

**Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl**

(wplata na konto)  
PKO BP Oddział 1 w Łobzie  
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

**NIERUCHOMOŚCI**

**Powiat łobeski**

W Łobzie sprzedam mieszkanie o pow. 54 mkw., 2 pokoje, II piętro, po remoncie, własne c.o. Cena 150.000 zł. Tel. 518 562 526

Sprzedam dom wolno stojący w Łobzie 82 mkw., działka 342 mkw. Dom do remontu. Cena do negocjacji. Tel. 91 397 4530, 607 442 135.

Sprzedam sklep budowlany w Węgorzynie w centrum miasta. Sklep z magazynami o pow. 426 mkw., działka 1111 mkw. Tel. 504 162 768

Tucze. Działka pod zabudowę jednorodzinną, pow. 2700 m2, Media w drodze. 1000 mb od jeziora Woświn. Cena 67 tys. tel. 600 265 547.

Radowo Małe. Nieruchomość rolna niezabudowana o łącznej pow. 4,8769 ha, w tym 1,0969 ha z możliwością zabudowy jednorodzinnej (1000 mb od j. Głębokiego), 1,9300 ha łąki, 1,850 ha orna kl. IV. Dopłaty, KRUS. Cena za całość: 65 000 zł. tel. 600 265 57

Łobez ul. Bema 27. Lokal handlowy o pow. 72 mkw. w budynku wolno stojącym. Udział w 1/2 w działce 630 mkw. Standard podstawowy. Cena 100 000 zł. Tel. 600 265 547.

**Region**

Sprzedam lub wynajmę kiosk handlowy na targowisku w Nowogardzie (prąd, woda, wc). Tel. 91 392 15 58.

**ROLNICTWO**

**Kupujemy**  **Bohnhorst**

pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, kukurydzę, rzepak, łubin, owies.

Sami odbieramy. konkurencyjne ceny. szybka płatność.

Ubezpieczenia rolne, kontrakcja łubinu i grochu.

**Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.**  
Tel. (91)43 57 720, (91)43 141 43.



**DRUKARNIA**  
w łobzie  
poleca  
us<sup>3</sup>ugi  
poligraficzne  
Ul. S<sup>3</sup>owackiego 6,  
tel. 91 39  
73 730.

**USŁUGI**

**Powiat łobeski**

Wesele z klasą to tylko z zespołem muzycznym KONTENT. Rabat na 2011r. Zadzwoń 604 221 339.

**Powiat gryficki**

**Region**

GARAŻE, WIATY BLASZANE, MONTAŻ - DOWÓZ GRATIS. TEL. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. PRODUCENT GO-STAL PRZECHEŁWO. U nas najtaniej.

Dywanopranie. Tel. 604 373 143

Usługi foto video, tel. 502 743 646.

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

**Powiat świdwiński**

Rzucić palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergię, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

GARAŻE BLASZANE OCYNKOWANE – PRODUCENT. Tel. 059 8334312, 798 710 329, 698 230 205. F.T. Wróbel Przechlewo. www.blaszanygaraz.pl

**INNE**

**Powiat łobeski**

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcista-wa 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Otwarto sklep prozdrowotny TOTU GAMA w Łobzie, ul. Przedmiejska 11. Oferujemy artykuły prozdrowotne, usługi świecenia i konchowania uszu. Tel. 91 3974273.

**Region**

Kupię antyki, militaria, różne staroście. Tel. 501 126 109

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

**MOTORYZACJA**

Kupię stare motocykle, motorowery, rowery, samochody. Tel. 501 126 109

**Region**

Kupię Toyotę, Nissana, Hondę, Mercedesa 190D; Mercedesa 124 2,5D, do 1998 roku - stan obojętny. Tel. 510 336 324

**Powiat gryficki**

Korepetycje z fizyki, przygotowanie do matury w zakresie podstawowym i rozszerzonym. Tel. 91 384 3325

**MIESZKANIA**

**Powiat łobeski**

Resko, sprzedam mieszkanie 93 mkw., działka 2200 mkw. 3 pokoje, 145 000 zł, 888 169 572.

**Powiat drawski**

Poszukuję mieszkania do wynajęcia w Drawsku Pomorskim lub okolicach. Tel. 605036564

**PRACA**

Spółka handlu zagranicznego przyjmie do pracy księgową na 1/5 etatu. Kontakt: 513 310 348

ZATRUDNIMY PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO DO SPRZEDAŻY MASZYN ROLNICZYCH. TEL: 607 086 564

**NAUKA**

**Powiat drawski**

Złocieniec. Korepetycje język polski, angielski. Przygotowanie do matury. Tania. Tel. 663 563 778

**Reklama**  
Tel. 91 39 73 730

# KUPON

## OGŁOSZEŃ DROBNYCH

1									
2									
3									
4									
5									
6									
7									
8									
9									

Zlecający.....

Adres.....

Liczba linii..... Cena.....Ilość emisji.....Cena łączna.....Data pierwszej emisji.....

**RUBRYKI**

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA

MOTORYZACJA

INNE

PRACA

NAUKA

Cena linijki ogłoszenia:

druk zwykły.....1 zł

druk pogrubiony...1,50 zł

**USŁUGI**

Cena linijki ogłoszenia:

druk zwykły.....2 zł + VAT

druk pogrubiony...2,50 zł +VAT

właściwe zaznaczyć

Wypełniony kupon można złożyć i opłacić w jednej z redakcji:  
**Gazeta Gryficka, 72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7, - tel. (091) 384 71 53**  
**Tygodnik Łobeski, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, - tel. (091) 39 73 730**

**Lub przesłać z dowodem wpłaty na Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927**

# Jasełka w Resku



„Hejże ino, dyna dyna, narodził się Bóg Dziecina, w Betlejem, w Betlejem”

Słowa pastorałki z repertuaru „Arki Noego” towarzyszyły tegorocznym Jasełkom, w wykonaniu uczniów ze Szkoły Podstawowej w Resku. Aktorów do występu przygotowała p. Alicja Bilka, nauczycielka religii. Nad mistrzowskim wykonaniem kolęd i pastorałek czuwała nauczycielka muzyki, p. Ewa Kwiatanowska. Pojawiła się również piosenka o tematyce bożonarodzeniowej w j. angielskim. Utwór pt. „Mistletoe and Wine” w oryginalnym brzmie-

niu ćwiczyła z uczniami nauczycielka j. angielskiego, p. Marta Zajewska.

Występ obejrzały wszystkie klasy, podzielone poziomami na dwie tury; I-III i IV-VI. W czasie, gdy jedni oglądali przedstawienie, inni, wraz z wychowawcami, urządzali w klasach wigilie.

Nie zabrakło wzruszeń, zycliwych słów, m.in. ze strony dyrekcji, do wszystkich uczniów i pracowników szkoły. Miłym akcentem była liczna obecność rodziców na klasowych wigiliach.

DO SIEGO ROKU!

# Wigilia w Wojtaszycach



Dnia 22 grudnia 2010 r. w Szkole Podstawowej w Wojtaszycach odbyła się uroczysta Wigilia z udziałem Grona Pedagogicznego, rodziców oraz uczniów szkoły. Swoją obecnością zaszczyliła wszystkich zebranych zaproszona na tę uroczystość pani Burmistrz Dobrej – Barbara Wilczek. Nie obyło się oczywiście bez najmilszej chwili jaką było rozdanie dzieciom i ich rodzeństwu prezentów choinkowych w postaci paczek, które zostały zorganizowane dla dzieci dzięki zaangażowaniu Kościoła Chrześcijan Baptystów. Serdeczne podziękowania pastorowi kościoła

panu Tomaszowi Kucharskiemu oraz pani Dorocie Szymańskiej, która przeprowadziła poraz kolejny akcję paczek w szkole w Wojtaszycach. Najcenniejszym prezentem jakim obdarowano nauczycieli i opiekunów były szczere, serdeczne i zadawalające wszystkich uśmiechy naszych pociech, które rozpromieniały twarzyczki i tych najmniejszych przedszkolaków i tych już całkiem dużych szóstoklasistów. To był dzień, który na długo zostanie w pamięci wszystkich uczestników Wigilii w Szkole Podstawowej w Wojtaszycach.

Aleksandra Gromadzka

Sygnały czytelników

# Uliczka

Na zdjęciach widać kierowcę (jednego z wielu), którzy przed świętami usiłovali wjechać wąską uliczką z ul. Konopnickiej na osiedle Orzeszkowej. Uliczka należy pewnie do Spółdzielni Mieszkaniowej, więc spychacz z osiedla spychał śnieg w stronę ulicy Konopnickiej. Tu jeździł „powiatowy” spychacz, bo to ulica powiatowa i spychał w to samo miejsce, tworząc górę śniegu, po której brnęli mieszkańcy. Czy nie można porozumieć się, by tego uniknąć? Czyja to w końcu ta uliczka? Latem zasypywana jest przez śmieci, tłucze się tu butelki, pali papierosy. Brakuje kosza.

Akierowca? - porządny, przewidyjący, niezależny. Wozi ze sobą

piasek, łopatę i sam zabiera się do roboty, by wjechać na osiedle. Inne samochody były popychane, jeszcze inne rezygnowały z wjazdu.

Co to za uliczka? Kiedyś to była ścieżka prowadząca na pastwisko (dziś stadion), przed którym było źródło. Płynął też strumyk. Później były tu ogródki – nie dzielone płotami, bo każdy wynajmował konia z pługiem. Na działce stoi człowiek, którego dawni mieszkańcy dobrze znali. Widoczne jest już liceum. Potem zlikwidowano ogródki, strumyk także i w tym miejscu wybudowano osiedle bloków. Dawnej ścieżka była w dole, stopniowo podwyższono ją, zmieniając nawierzchnię i tworząc uliczkę jednokierunkową. A może powinna być deptakiem? *Czytelniczka*



Sygnały czytelników

## Garść uwag o Łobzie

Niedługo będzie rondo przy sądzie, ścieżka rowerowa, a wyobraźmy sobie, że po wybudowaniu tego, ktoś potem kupi stare kino i zniszczy powiedzmy to, co przy „kinie” zaistniało? Bądźmy przewidujący i teraz pomyślmy, by w końcu coś z tym kinem zrobić. Następny budynek – za policją. Ciągłe zasypany chodnik śniegiem i tak co roku. Nikt za to nie odpowiada.

## Zasypana kratka ściekowa

Jeśli znajduje się obok domu, mógłby odgarnąć z niej śnieg ten, który obok mieszka, by przy odwilży woda mogła ściekać. Mogą też ludzie z CIS-u, bo i tak odgarniają, a nie mogliby przy okazji odsłonić kratki ściekowych?

## Samochód z urzędu

Marzyłoby się, aby samochód z urzędu, który i tak co dzień jeździ po Łobzie był lepiej wykorzystywany. Od czasu do czasu wsiadałby tam ktoś z Urzędu Miejskiego czy Łobeskiego Domu Kultury informował przez głośnik mieszkańców o imprezach, koncertach, wiecach, konieczności wykonania czegoś, propozycjach itp.

Ludzie byli niedoinformowani, nie poszli na koncert Chopinowski. Piękna, lekka muzyka. Rok Chopinowski i co? - nawet szkoły na ten koncert nie poszły.

## Przystanek PKS – na żądanie

Ul. Niepodległości – Sikorskiego. Świetne połączenie do Szczecina przez autostradę. Brak porządnego rozkładu jazdy, brak wiaty, a codziennie widać tu również czekającą młodzież na „okazję”.

*Czytelniczka*

## Doberska Amatorska Liga Piłki weszła w nowy rok



### Wyniki kolejki z 2 stycznia 2011 roku

Żywczyk Bienice - The Backers 1:20  
 Blokiersi Dobropole - Ogniwio Dzwonowo 6:2  
 Ostrzyca - Fenix Krzemienna 3:0 vo  
 Desperados - Dobermani 3:1  
 Dąb Dębice - Żywczyk Bienice 13:1

The Backers - Ostrzyca 4:4  
 Blokiersi Dobropole - Desperados 2:3  
 Farmer Dobropole - Dąb Dębice 7:2  
 Fenix Krzemienna - Ogniwio Dzwonowo 6:3  
 Dobermani - Farmer Dobropole 3:3

Tabela	mecze	punkty	bramki
1. Desperados	8	24	38:15
2. Farmer Dobropole	8	16	46:28
3. Ostrzyca	8	16	50:18
4. Blokiersi Dobropole	8	16	30:22
5. The Backers	8	11	42:28
6. Dąb Dębice	8	11	34:24
7. Dobermani	8	10	25:22
8. Ogniwio Dzwonowo	8	6	28:49
9. Żywczyk Bienice	8	3	17:75
10. Fenix Krzemienna	8	3	14:38

### Liderzy strzelców:

19 - Maciej Więcek (Farmer Dobropole)  
 16 - Jakub Durkowski (The Backers)  
 15 - Damian Padziński (Desperados)  
 14 - Mateusz Dzierbicki (Blokiersi Dobropole)  
 12 - Łukasz Uchwał (The Backers), Maciej Gołdyn (Desperados),  
 Łukasz Antys (Dąb Dębice),  
 11 - Zdzisław Szwałder (Ogniwio Dzwonowo), Mariusz Stachowiak  
 (Ostrzyca), Damian Grzelak (Ostrzyca).

### Następny termin gier - 8.01.2011r. (sobota)

16.00 Żywczyk Bienice - Dobermani  
 16.25 Fenix Krzemienna - The Backers  
 16.50 Ostrzyca - Dąb Dębice  
 17.15 Desperados - Ogniwio Dzwonowo  
 17.40 Farmer Dobropole - Blokiersi Dobropole

## „Jastrząb” Łosońnica wzmocniony finansowo

**(RESKO) Wiadomo już, ile w tym roku zespół klasy B Jastrząb Łosońnica otrzyma pieniędzy na działalność sportową.**

Został rozstrzygnięty konkurs otwarty na realizację w roku 2011 zadania publicznego pod nazwą „Sport w Gminie Resko na obszarach wiejskich”. Wygrał go Ludowy Klub Sportowy „Jastrząb” z Łosońnicy, który jako jedyny złożył ofertę.

Otrzyma on na realizację zadania 25 tys. zł. Pieniądze będzie otrzymywał w formie comiesięcznych dotacji. Mają być przeznaczone na:

organizowanie cotygodniowych treningów piłkarskich; zakup niezbędnego sprzętu piłkarskiego, dokonywanie wszelkich opłat związanych z udziałem drużyny piłkarskiej oraz zawodników w ZZPN w Szczecinie, utrzymywanie oraz przygotowywanie obiektu sportowego w Łosońnicy, organizowanie oraz rozgrywanie meczów kontrolnych, zorganizowaniu dwukrotnych badań lekarskich dla zawodników i organizowanie wyjazdów na mecze ligowe. W roku 2010 LKS Jastrząb otrzymał na działalność sportową 12.950 zł. (r)

## Burmistrz musiał dołożyć



**(RESKO) Na ogłoszony tu w listopadzie konkurs na prowadzenie w roku 2011 działalności z zakresu w gminie Resko sportu i kultury fizycznej nikt nie złożył oferty. Burmistrz musiał dołożyć 10 tysięcy i ponownie konkurs ogłosić. Gdyby tego nie zrobił, w mieście nie miałby kto zarządzać stadionem i na nim grać.**

Wiadomo było, że jedynym klubem w mieście, jaki upowszechnia sport, jest Mewa Resko. Jednak nie złożył on oferty w pierwszym konkursie, gdyż oferowana kwota nie gwarantowała pokrycia kosztów utrzymania stadionu, obiektu i prowadzenia czterech zespołów piłkarskich. Burmistrz oferował na 2011 rok w pierwszym podejściu 130 tys. zł, tyle samo, co w roku 2009. Wiadomo, że od 1 stycznia br. wzrósł podatek vat, co pociągnie za sobą wzrost cen. To mogłoby załamać finanse klubu pod koniec roku. Dlatego burmistrz unieważnił poprzedni konkurs, dołożył 10 tys. zł i ogłosił konkurs ponownie. Jego rozstrzygnięcie nastąpi 14 stycznia.

Jak nam powiedział prezes Mewy Jan Andrusieczko – klub teraz złoży

ofertę, po przedstawieniu dokładnej kalkulacji. Jeżeli komuś wydaje się, że to dużo, to warto wziąć pod uwagę, że klub w przeciwieństwie do innych klubów, gdzie stadionami zajmują się urzędy i pokrywają koszty jego obsługi, w Resku w całości stadionem zajmuje się klub.

Do zakresu zadań należy: szkolenie zespołów piłki nożnej: oldbojów, seniorów, juniorów i trampkarzy; przygotowanie obiektu sportowego w Resku przy Alei Wolności do zawodów

sportowych oraz innych imprez samorządowych, utrzymanie obiektu sportowego i będącego na jego wyposażeniu sprzętu oraz pełne administrowanie obiektem klubowym i znajdującym się w nim lokalem mieszkalnym.

Mewa zajmująca pozycję wicelidera w klasie A przymierza się do powrotu do klasy okręgowej. Jak nam powiedział prezes Andrusieczko, są ku temu realne podstawy, bo zespół został odmodniony i w klubie panuje dobra atmosfera. Już 10 stycznia seniorzy rozpoczynają treningi, a pierwszy mecz ligowy odbędzie się 2 kwietnia na stadionie w Resku. KAR



### Łobeski Memoriał Szachowy im. Gabriela Bieńkowskiego

Stowarzyszenie Bezpieczny Powiat Łobeski informuje, że w ramach przygotowań do Łobeskiego Memoriału Szachowego im. Gabriela Bieńkowskiego został utworzony nową stroną internetową dla szachistów [www.memorialszachowy.info](http://www.memorialszachowy.info)  
 Zapraszamy do odwiedzin.

Realizacja projektu współfinansowanego ze środków UE w ramach działania „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” dla operacji odpowiadających warunkom przyznania pomocy dla działania „Małe Projekty” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 pod nazwą: „Integracja i promocja aktywności społecznej młodzieży poprzez organizację i udział w VII Memoriale Szachowym im. Gabriela Bieńkowskiego”.

Powiat Łobeski ul. Konopnickiej 41 Tel. 667201207 73-150 Łobez

Węgorzyno, 31 grudnia 2010r.

## Nabór na wolne stanowisko urzędnicze **głównego księgowego** w Szkole Podstawowej w Węgorzynie

Dyrektor Szkoły Podstawowej im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, ul. Grunwaldzka 2, 73-155 Węgorzyno, ogłasza nabór na wolne stanowisko: **głównego księgowego w wymiarze pełnego etatu**

Podstawa prawna: ustawa z dnia 21 listopada 2008r. o pracownikach samorządowych (Dz. U. nr 223, poz. 1458).

### I. Zakres zadań wykonywanych na stanowisku:

1. Prowadzenie rachunkowości Szkoły Podstawowej w Węgorzynie.
2. Wykonywanie niezbędnych operacji księgowych związanych z gospodarką finansową jednostki.
3. Dekretacja i księgowanie dokumentów księgowych.
4. Wykonywanie dyspozycji środkami pieniężnymi.
5. Dokonywanie wstępnej kontroli zgodności operacji gospodarczych i finansowych z planem finansowym.
6. Dokonywanie wstępnej kontroli kompletności, poprawności i rzetelności dokumentów dotyczących operacji gospodarczych i finansowych.
7. Prowadzenie rozliczeń, sprawozdawczości, sporządzanie deklaracji i wszelkiej dokumentacji związanej z ZUS, GUS, SIO, US.

### II. Wymagania niezbędne:

1. Posiada ukończone ekonomiczne jednolite studia magisterskie, ekonomiczne wyższe studia zawodowe, uzupełniające ekonomiczne studia magisterskie lub ekonomiczne studia podyplomowe i posiada co najmniej 3-letnią praktykę w księgowości.
2. Ma obywatelstwo polskie.
3. Posiada pełną zdolność do czynności prawnych oraz korzystania z pełni praw publicznych.
4. Nie była prawomocnie skazana za przestępstwa: przeciwko mieniu, przeciwko obrotowi gospodarczemu, przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego, przeciwko wiarygodności dokumentów lub za przestępstwo karno skarbowe.
5. Nie była skazana prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe
6. Posiada bardzo dobrą znajomość obsługi komputera w tym programów Excel, Word, Płatnik i Internetu, umiejętność sporządzania listy wynagrodzeń pracowników oraz bardzo dobrą znajomość ustawy: o rachunkowości, finansach publicznych, o systemie oświaty i Karta Nauczyciela.
7. Dobry stan zdrowia.

### III. Wymagania dodatkowe:

1. Obowiązkowość.
2. Rzetelność.
3. Dyspozycyjność i solidność.
4. Umiejętność pracy w zespole.

### IV. Wymagane dokumenty i oświadczenia:

1. Podanie o przyjęcie na stanowisko gł. księgowego zawierające zgodę na przetwarzanie danych osobowych.
2. Kwestionariusz osobowy z fotografią.
3. Życiorys (CV).
4. Kopie dyplomów (uwierzytelnionych) oraz innych dokumentów potwierdzających wykształcenie i kwalifikacje.
5. Kopie świadectw z wszystkich dotychczasowych miejsc pracy (uwierzytelnionych).
6. Oświadczenie kandydata o niekaralności za przestępstwa popełnione umyślnie.
7. Aktualne zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia.

Oferty wraz z wymaganymi dokumentami należy składać osobiście lub przesłać listownie w terminie **do 17.01.2011 r.** do godz. 15<sup>00</sup> do sekretariatu szkoły (liczy się termin wpływu dokumentów do szkoły) w zamkniętych kopertach z dopiskiem „**Konkurs na stanowisko głównego księgowego**”.

Adres składania dokumentów: Szkoła Podstawowa im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, ul. Grunwaldzka 2, 73-155 Węgorzyno.

Inne informacje:

Postępowanie konkursowe przeprowadzi komisja konkursowa. Konkurs zostanie przeprowadzony w dniu **18.01.2011r.** w Szkole Podstawowej w Węgorzynie o godz. 9<sup>00</sup> w gabinecie dyrektora. Przy naborze przewiduje się indywidualną rozmowę z kandydatem. Bliższe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: 91 39 71 418.

Uwaga:

\*) kwestionariusz i oświadczenie dostępne na stronie internetowej <http://sp.węgorzyno.ibip.pl/public/> oraz w sekretariacie szkoły.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Węgorzynie *Lucyna Wolska*

## Utrzymanie zimowe dróg 2010 - 2011

Zgodnie z ustawą z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach organizacja i koordynowanie prac związanych z zimowym utrzymaniem nawierzchni jezdni dróg i ulic należy do właściciela terenu.

**Na terenie naszego miasta i gminy drogi i ulice publiczne znajdują się w zarządzie trzech właścicieli:**

- drogi wojewódzkie - Rejon Dróg Wojewódzkich w Drawsku Pomorskim,
- drogi powiatowe - Zarząd Dróg Powiatowych w Łobzie,
- drogi gminne - Urząd Miejski w Łobzie.

Uwagi odnośnie utrzymania zimowego dróg i ulic przez **Rejon Dróg Wojewódzkich w Drawsku Pomorskim** tj.:

- ulic: Armii Krajowej, Bema, Drawska, Kościelna, Kraszewskiego, Niepodległości (od skrzyżowania z ulicą Segala do ulicy Waryńskiego), plac 3-go Marca, plac Spółdzielców, Obrońców Stalingradu, Rapackiego, Szosa Świdwińska, Segala i Waryńskiego,
- dróg: nr 147 od Łobza do granicy z gminą Radowo Małe, nr 148 do granicy z gminą Resko do granicy z gminą Drawsko, nr 151 od granicy z gminą Świdwin do granicy z gminą Węgorzyno,
- można kierować pod numery telefonów RDW: Drawsko Pomorskie - Obwód Drogowy w Drawsku Pomorskim tel. (94) 36-334-38, kom. 602-400-949
- Kierownik RDW tel. kom. 602-400-947

Uwagi odnośnie zimowego utrzymania dróg i ulic przez **Zarząd Dróg Powiatowych w Łobzie** tj.:

- ulic: Boczna, Głowackiego, Kolejowa, Komuny Paryskiej, Konopnickiej, Kościuszki, Krótka, Mickiewicza, Murarska, Okopowa, Północna, Przedmiejska, Przemysłowa, Przyrzeczna, Rolna, Sawickiej, Spokojna, Sienkiewicza, Siewna, Sikorskiego, Słowackiego, Szkolna, Wojcelska, Wojska Polskiego.
- dróg: nr 0916Z Belczna - Klepnica, nr 0917Z Karwowo - Smorawina, nr 0918Z Karwowo - Strzmielce, nr 0920Z Prusinowo - Worowo, nr 0921Z Prusinowo - Przyborze, nr 0922Z Trzuszczyna - Łobzany, nr 0923Z Meszne - Łobez, nr 0924Z Rynowo - Tarnowo, nr 0925Z Wysiedle - Suliszewice, nr 0926Z Wysiedle - Bonin - Budziszczce, nr 0927Z Suliszewice - Byszewo, nr 0928Z Zagórzycze - Rożnowo Łob., nr 0929Z Zajezierze - Zagórzycze, nr 0930Z Łobez - granica gminy Łąbędzie,
- można kierować pod numery telefonów ZDP Łobez:
- Dyrektor ZDP tel. 91-39-740-66, kom. 601-086-558.

**Urząd Miejski w Łobzie** odpowiada za zimowe utrzymanie następujących ulic:

- Budowlana, Browarna, Chopina, Orzeszkowej, Cicha, Dubois, Kamienna, Kilińskiego, Kopernika, Krasickiego, Nowe Osiedle, Odnoga Węgorzyńska, Ogrodowa, Pomorska, Przechodnia, Rieczna, Strumykowa, Węgorzyńska, Zielona, XXX-lecia PRL, Chrobrego, Krzywoustego, Mieszka I, Kwiatowa, Słoneczna, Wybickiego, Kopernioka, Łąkowa, Władysława Łokietka, Księcia Bogusława, Księcia Racibora, Księcia Warcisława, Anny Jagiellonki, Czycibora, Kościelna (od ulicy Bema do Łobzówka), Bema (od ulicy Kościelnej do Nadleśnictwa), Rolna stacja paliw (od ulicy Bema do weterynarii), Przemysłowa (od Armii Krajowej do Bema), łącznik ulic Spokojna-Okopowa, Moniuszki, Szymanowskiego, Piastów, Jagiellonów, łącznik ulic Sawickiej-Rapackiego, ul. Niepodległości (od skrzyżowania z ul. Kościelną do Segala).
- drogi: Dalno (od skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 147 do miejscowości Dalno), miejscowość Poradz, Klepnica - stacja PKP Klepnica, Zagórzycze - kolonia Zagórzycze, Łobez - Niegrzebia, Zajezierze.

Uwagi prosimy kierować pod numery telefonów:

- Sekretariat Urzędu Miejskiego tel. 39-740-01
- Wydział Infrastruktury Komunalnej i Ochrony Środowiska tel. 39-742-10,
- Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Sp. z o.o. Łobez tel. 39-744-65

**Drogi wewnętrzne i zakładowe podlegają utrzymaniu przez ich właścicieli, dotyczy to również dróg stanowiących własność Agencji Nieruchomości Rolnych i Skarbu Państwa.**

Natomiast, aby bezpiecznie można było się poruszać po nawierzchni chodników naszego miasta w okresie zimowym przypominamy, że do obowiązków właścicieli nieruchomości, spółdzielni mieszkaniowych, zarządców wspólnot mieszkaniowych, zakładów, przedsiębiorstw, instytucji i itp. zgodnie z obowiązującą ustawą z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, w okresie zimowym należy oczyszczanie ze śniegu i lodu oraz usuwanie błota i innych zanieczyszczeń z **chodników położonych bezpośrednio przy granicy nieruchomości**. Odsnieżanie pozostałych chodników należy do odpowiednich zarządców dróg.

Burmistrz Łobza *Ryszard Sola*





## POWIATOWE KRYMINAŁKI

### Kolizje w powiecie

We wtorek, 28 grudnia 2010 r., na drogach powiatu łobeskiego doszło do trzech kolizji drogowych.

O godz. 9.15 w Dobrej na ulicy Kościuszki, kierujący samochodem marki Audi wykonując manewr cofania uderzył w samochód marki Volvo.

Na drodze Węgorzyno - Stare Węgorzyno popołudniu doszło do zderzenia dwóch aut. Kierujący samochodem ciężarowym marki Volvo w czasie wykonywania manewru wymijania zahaczył naczepą o bok samochodu ciężarowego marki Mercedes.

Po godzinie 18.00 w Resku, na ulicy Woj. Polskiego kierujący samochodem Opel nie dostosował prędkości do panujących warunków atmosferycznych i uderzył w prawidłowo jadący samochód marki BMW.

### Wpadli z narkotykami

Policjanci z Łobza zatrzymali dwóch młodych mieszkańców Łobza, którzy posiadali przy sobie środki odurzające.

Policjanci z Łobza podczas patrolowania ulic miasta zatrzymali do kontroli drogowej kierowcę Forda. Jak się okazało, 20-letni Mateusz K. posiadał przy sobie środki odurzające. Jego zachowanie wskazywało także na to, że może być pod wpływem środków odurzających, co potwierdziło badanie narkotesterem.

Podczas dalszych czynności policjanci u pasażera pojazdu Jakuba B. ujawnili także środki odurzające w postaci konopi indyjskich. Mężczyźni zostali zatrzymani do wyjaśnienia. Na drugi dzień obaj usłyszeli zarzuty dotyczące posiadania środków odurzających, a kie-

rowca dodatkowo zarzut dotyczący kierowania pojazdem pod ich wpływem. Zostanie on także skierowany na kontrolne badania lekarskie i psychologiczne.

### Włamania do pojazdów

W ostatnim czasie policjanci z Łobza odnotowali kilka zdarzeń dotyczących włamań do pojazdów. Do zdarzeń tych dochodziło głównie nocą.

Policjanci apelują do wszystkich właścicieli pojazdów, aby dbać o własne mienie, nie pozostawiać w autach żadnych wartościowych przedmiotów: telefonów komórkowych, torebek, laptopów, nawigacji, narzędzi elektrycznych itp.

Pamiętajmy także o tym, że w przypadku jakiegokolwiek zdarzenia (włamania, kradzieży) należy natychmiast zawiadomić Policję, nie ruszać żadnych rzeczy, aby policjanci mogli wykonać niezbędne czynności procesowe i zabezpieczyć ślady popełnionego czynu, a tym samym ustalić sprawcę.

### Spokojny Sylwester w powiecie

W tym roku noc sylwestrowa okazała się wyjątkowo spokojna. Policjanci odnotowali kilka interwencji związanych z zakłócaniem ciszy nocnej. Nie odnotowano żadnych poważnych zdarzeń o charakterze kryminalnym. Na drogach powiatu także było bezpiecznie. Nie doszło do żadnego wypadku ani kolizji drogowej.

Policjanci składają wszystkim mieszkańcom naszego powiatu najlepsze życzenia noworoczne, aby ten Nowy Rok był lepszy od poprzedniego, bezpieczny dla nas wszystkich!

## Psy zagryzają sarny

(SIELSKO-gm. Węgorzyno). Tylko w ciągu dwóch tygodni zostały tu zagryzione przez psy cztery sarny. To nie pierwszy przypadek w tej miejscowości, że puszczone luzem psy zagryzają osłabione zimą sarny. W ubiegłym roku również takie zdarzenia miały miejsce. Wówczas po interwencji straży le-

snej – uspokoiło się. Jak dotychczas jest to jedyna miejscowość na terenie Nadleśnictwa Łobez, gdzie zanotowano tego typu przypadki. Być może interwencja odpowiednich służb uzmysłowi nieodpowiedzialnym właścicielom psów, że zwierzęta nie są po to, aby ich pupile rozszarpały je. MM

## Dokarmiamy zwierzęta

ŁOBEZ. Przyszła zima, zasypała nie tylko drogi, ale i pola oraz lasy uniemożliwiając dzikiej zwierzynie dostępu do pożywienia. W związku z tym głodne zwierzęta podchodzą pod domostwa w poszukiwaniu paszy. Z tego

też powodu przyłączamy się do apelu radnego Antoniego Kuźela, aby w miarę swoich możliwości dokarmiać zwierzęta – nam nie ubędzie, a one będą miały siłę, by np. uciekać przed spuszczanymi na noc psami. MM

# Grzęźnięcie w brei



(ŁOBEZ). W miniona środę na moście przy ul. Obrońców Stalingradu pojawiło się dwóch panów, którzy zaczęli odsypywać śnieżną breję i skuwać lód. Najwyższy czas, albowiem śnieg sięgał niemal do kolan, a posolony zamienił się w maź, na której cudem nie doszło do tragedii. Pod breją znajdował się pofałdowany lód, co dodatkowo utrudniało chodzenie.

O ile jeszcze młody, sprawny człowiek przeszedł chodnikiem, o tyle matki pchające wózki z dziećmi, bądź osoby starsze przeżywały istną gehennę. Zwykle zachwianie równowagi, poślizgnięcie się, mogło zakończyć się katastrofą.

Chodnik odśnieżyli pracownicy gminy, choć most należy do Wojewódzkiego Zarządu Dróg Powiatowych. Jednak znajdujące się obok schody swobodnie mogą służyć jako ślizgawka dla dzieci.

Podobne warunki, aczkolwiek

odrobinę lepsze, znajdują się na drugim z mostów – przy ul. Waryńskiego – tam nikogo nie było z łopata, kto raczyłby odśnieżyć chodnik. Ten most również należy do ZDW.

Ale, gdy dojdzie do tragedii – oczywiście winnych nie będzie.

Inna rzecz, że drogi są tak genialnie odśnieżane, że zgarnięty śnieg zasypuje wjazdy na boczne uliczki. Tak jest np. przy wyjeździe z Domu Dziecka na ul. Armii Krajowej. Przechodnie mogą co jakiś czas podziwiać walkę kierowcy, który właśnie zawiesił samochód na pomoście ze śniegu. Widok jest bardziej interesujący, gdy auto ma napęd na przednie koła. Zbulwersowani ludzie pytają za co płacimy podatki – w sumie trudno powiedzieć, z pewnością nie za zimowe utrzymanie dróg i chodników w stanie nadającym się do użycia. Pytanie też, dlaczego PUP, CIS i urzędy nie wykorzystują bezrobotnych, dłużników, ani więźniów do usuwania śniegu. MM



**100% jakości Toyoty**

**-22% VAT**



**Wyprzedaż**

**rocznika 2010**

Nie czekaj na Nowy Rok. Teraz masz ostatnią szansę na zakup nowej Toyoty z pełnym odliczeniem podatku VAT. Wybierz jeden z modeli i przekonaj się, że żadna inwestycja nie prowadzi się tak dobrze. Szczegóły u Dilerów Toyoty.

**Today Tomorrow Toyota**

**Toyota Nowogard MK**

ul. 3-go Maja 27b,  
72-200 Nowogard

**nowogard mk**

e-mail: 002@toyota.pl  
www.toyotanowogard.pl

Salon tel. 091 39 25 700, serwis tel. 091 39 25 702

Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów na [www.toyota.pl](http://www.toyota.pl). Wszelkie informacje podane w niniejszej reklamie nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Szczegółowe informacje u Dilerów Toyoty.

